

KURJER WILEŃSKI

NEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kr. nika rekl. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio letowy, na IV stronie 10-cio letowy. Administracja zastrzega sobie zmian terminów ogłoszeń.

WILEŃSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. wspólnie z Komitetem P. P. S. oraz Oddziałem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z okazji Święta Młodzieży Robotniczej, które przypada na niedzielę, dnia 2 października 1927 roku, urządza w sali kina „LUX” (ul. Mickiewicza Nr. 11) o godz. 12.30

WIELKĄ AKADEMJĘ ROBOTNICZĄ

z programem następującym: PRZEMÓWIENIA: t. t.: Poseł Stanisław Pławski, wice-prezydent miasta — inżynier Witold Czyż, Franciszek Stążowski, Feliks Smosarski.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY z udziałem artystów operowych p. p. Wandy Hendrychówny, Jadwigi Zwiedrynowny, Niny Pikiertówny, art. „Reduty” dyr. Józefa Karbowskiego, prof. Adama Ludwiga, Eugenjusza Olszewskiego i kapelmistrza Władysława Szczepańskiego. Wzywamy wszystkich na akademję dla zadokumentowania swej solidarności z ruchem Młodzieży robotniczej. **WSTĘP BEZPŁATNY.**

Wieczorem w lokalu T. U. R. przy ul. Kijowskiej Nr. 19 o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się wieczór literacko-artystyczny, na który złoży się odczyt tow. Przewalskiego Jana, przedstawienie, deklamacje i śpiew, wykonane przez Sekcję Dramatyczną Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

LITWA PRZED ANEKSJĄ WILEŃSZCZYZNY.

Organ rządzącego stronnictwa na Litwie, „Lietuvis”, pełniący funkcję półurzędową, ogłosił 6-go września r. b. treść zmian, projektowanych w Konstytucji państwa litewskiego przez p. Waldemaras. Ostatnio rozeszły się poważne wieści, że w dniu 11-go, czy 12-go b. m., a więc już w przyszłym tygodniu, opracowane przez rząd, a wspomniane wyżej teksty zmian, staną się przedmiotem referendum ludowego w Kowieńszczyźnie; ma im nadać walor ustawy konstytucyjnej powszechne głosowanie, w którym wezmą udział wszyscy obywatele Litwy, w wieku od 24 lat wwyż, bez względu na płeć.

Tekst zmian Konstytucji, podsuwany przez rząd p. Waldemaras do zatwierdzenia ludności państwa litewskiego — stanowi istną sensację. Tem większą, że prawdziwą.

Do art. 4-go obowiązującej dziś Konstytucji w Republice Litewskiej, ma być dodany ustęp taki: „Stolicą Litwy jest Wilno. Gdziekolwiek może być ona przeniesiona jedynie czasowo, na mocy odpowiedniej ustawy”.

A dalej, jako dopełnienie do tegoż, 4-go art. Konstytucji, czytamy następujące zdanie: „Obszar Litwy składa się z ziem, których granice określone są na podstawie zawartych dotychczas przez państwo litewskie traktatów międzynarodowych. Zmieniać pomieniony obszar wolno, jeżeli chodzi o jego zmniejszenie—tylko w drodze plebiscytu narodowego”.

Z krótkich słów powyższych tryśka tak rewelacyjna treść polityczna, że czytelnicy darować nam muszą rzut oka na stronę prawną przytoczonych ustępów. Stanowią one bowiem szczyt tego, co nazywać można figlami mądrości p. Waldemaras.

Dwa powyżej podane zdania uzupełniają się wzajemnie w swym sensie. A oto on: Litwa zawarła z Rosją Sowiecką traktat w Moskwie 12-go lipca 1920 roku. Rozporządzone w nim Wileńszczyznę na rzecz Litwy... bez udziału strony interesowanej. Ten to traktat, wyjątkowo i jedynie ma na celu ustawodawca litewski, projektując obecnie zmiany ustaw zasadniczych swego kraju.

Wiemy natomiast, że rząd litewski nie uznał później, ani oświadczenia ludności Wileńszczyzny, która przez usta Sejmu swego wyraziła wolę złączenia losu z Polską, ani postanowienia Rady Ambasadorów, która żądanie Wileńszczyzny sankcjonowała, zresztą wypowiadając swą decyzję na wyrazie życzenia rządu litewskiego.

Obecnie, po 4 i pół latach, p. Waldemaras w projekcie nowej Konstytucji litewskiej idzie jeszcze dalej. Zamierza bowiem do gry wciągnąć nietylko rząd kowieński, lecz i rzekomo wolę ludności całej Litwy. W tem tkwi istotny sens i waga posunięcia.

Czegoż to żąda od swych „poddanych”, pnący się gwałtem do roli Mussoliniego Litwy p. Waldemaras?

Gdy idzie o mocarstwa Ententy—żąda solennego zbrojotowania traktatu wersalskiego, na mocy art. 87 którego, Rada Ambasadorów ustaliła 15 marca 1923 granicę polsko-litewską. Ponieważ zaś traktat wersalski cementuje obecnie granicę wszystkich mocarstw, przeto p. Waldemaras żąda, by na-

Brednie „Lietuvis” o ucisku szkolnictwa litewskiego w Polsce. W rzeczywistości istnieje 93 litewskich szkół prywatnych i 46 rządowych.

„Lietuvis” w Nr. 218 z dnia 28 września zamieszcza następujący artykuł:

Według otrzymanych z Wilna wiadomości skonfiskowany tam został ostatni numer „Vilniaus Aidas”. Rozpoczęły się więc nowe przesładowania i nowe gwałty nad Litwinami. Charakterystyczną jest przyczyna konfiskaty przez władzę polskie pisma litewskiego „Vilniaus Aidas” skonfiskowany został, jak komunikuje przybyły z Wilna Litwin, za artykuł p.t. „Głośno krzyż Litwinie”, w którym zachęcano do przerwania milczenia i do protestu przeciwko przesładowaniu szkolnictwa litewskiego. Konfiskaty dokonują się więc za to, że Litwini bronią swych praw i swej litewskiej szkoły. Istotnie. W Wileńszczyźnie zaczyna się obecnie radykalna naganka na szkoły litewskie które się wykorzysta ze szczętem. Rodziców się karze za to, że posyłają dzieci do szkół litewskich. Całe mnóstwo rodziców siedzi w więzieniach.

W wioskach, gdzie istnieją szkoły litewskie powstają szkoły polskie, zaś szkołom litewskim nie udziela się koncesji jedynie dlatego, że w danej wiosce są już szkoły polskie. Szkoły litewskie corocznie uzyskiwać muszą nowe koncesje. Życie wszystkich szkół litewskich, a nawet gimnazjów ogranicza się do przeciągu jednego roku, t. zn. na czas trwania koncesji. W powiecie święciańskim w r. ubiegłym było około 80 litewskich szkół początkowych. W roku bieżącym zaś pozwolono na otwarcie zaledwie 36 szkół. Niezależnie od tego w roku bieżącym obok istniejących już szkół litewskich pozakładano szkoły polskie, które utrudniają litewską pracę szkolną, namawiając dzieci do uczęszczania do szkół polskich i przygotowują teren, ażeby w przyszłym roku całkiem szkoły litewskie z danych miejscowości usunąć. W wielu miejscowościach do szkół polskich nie uczęszczają wcale dzieci, w innych uczęszcza po dwoje, troje dzieci i nauczyciele już od dnia 1 września „wykładają” pustym ławkom. Tak np. we wsi Rogoszczyźnie do szkoły polskiej nie uczęszcza żaden uczeń. Nauczycielka kilkakrotnie się uskarżała przed inspektorem święciańskim, że rodzice nie puszczają dzieci do szkół. Inspektor nakazał nauczycielce trwać na swem stanowisku, gdyż mimo tego, że we wsi jest szkoła litewska nie otrzyma ona koncesji. Gdyby bowiem nawet Kuratorjum Wileńskie szkołę litewską w Rogoszczyźnie zatwierdziło, to on, inspektor, nie pozwolił na jej egzystencję.

Parobcy polscy „galileusze” im-

ród litewski oświadczył za swym dyktatorem, że Europa pozostaje dla niego w stanie płynnym, a więc że normy międzynarodowo-prawne, na jakich wisi współczesność nie póki powszechny, przez naród litewski honorowane nie będą.

Gdy idzie o Ligę Narodów p. Waldemaras żąda, by plebiscyt, przygotowany na 11-go października w Kowieńszczyźnie, stał się aktem jawnego warcholstwa, nagrawaniem się nad obowiązkami

Brednie „Lietuvis” o ucisku szkolnictwa litewskiego w Polsce.

W rzeczywistości istnieje 93 litewskich szkół prywatnych i 46 rządowych.

portowani do Wileńszczyzny z Galicji „dla nauczania” dzieci zwolnieni zostali w roku ze szkół polskich i wysłani do wsi litewskiej dla walki ze szkolnictwem litewskim. Inspektor święciański polecił owym zwolnionym do służby indywidualnie wygnąć ze wsi nauczycieli litewskiego, a w razie sukcesu przybiec do władzy za to nominację na nauczyciela ludowego w miejscowości Litwina. W związku z tem rozpoczęła się istna rzeź wśród personelu szkolnego litewskiego. Importowani „galileusze” wywierają na nauczycieli — Litwinów presję, oskarżając ich przed policją jako bolszewików. W całym szeregu wsi, jak Jaczany, Połusze, Sankowszczyzna, Reszkućiany i t. d. urzędują t. zw. „nauczyciele polscy”, terroryzują ludność litewską, uczniów i nauczycieli, pragnąc w ten sposób wykorzystać litewską oświatę i zniszczyć litewską kulturę. Pisma zaś litewskie władze polskie konfiskują za publiczną obronę litewskiej szkoły.

Artykuł ten zawiera same fałszywe, niewybredny zaś ton i forma nie pozwalają na podjęcie jakiegokolwiek polemiki, tembardziej, że nie zawiera on żadnych danych konkretnych. Szkoły litewskie muszą uzyskiwać co roku koncesje ze względu na niski poziom nauczycieli. Zadaniem z nauczycieli, którzy dotąd wykładali, nie odmówiono prawa wykładania w roku bież. Wszystkim im odwrotnie przedłużone zostały terminy uzyskanie kwalifikacji na 2 lata. W przeciwieństwie do tego, co jest na Litwie ze szkolnictwem polskim istnieje tu 46 szkół państwowych litewskich i utrakwistycznych litewsko-polskich: (23 wyłącznie litewskich i 23 utrakwistycznych). Prywatnych szkół „Rytasowskich” jest 93. W ostatnich dniach otrzymały koncesje jeszcze 2 szkoły. Szczegółowe zestawienie stanu litewskiego szkolnictwa podajemy poniżej:

Rokowania pożyczkowe trwają.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzień wczorajszy nie przyniósł zasadniczych rozstrzygnięć w sprawie rokowań pożyczkowych.

Przebieg dnia był następujący: delegaci finansistów amerykańskich pp. Monnet i Fisher przyjęci byli o godz. 5 popołudniu przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Konferencja p. Marszałka z delegatami trwała 2 godziny.

Następnie pp. Monnet i Fisher przybyli do Prezydium Rady Ministrów i odbyli 20-min. rozmowę z p. w. premierem Bartlem.

Po konferencji z delegatami p. w. premier Bartel przyjął zebranych dziennikarzy i przedstawił im przebieg dnia, stwierdzając, że rokowania o pożyczkę zagraniczną są w pełnym toku, a pp. Monnet i Fisher odwieźdzą p. w. premiera dziś w południe.

Rokowania polsko-sowieckie utknęły.

MOSKWA. 1. X. (ATE). „Izwestija” donoszą, że podjęte w Moskwie rokowania polsko-sowieckie w sprawie paktu gwarancyjnego natrafiły na poważne przeszkody wobec tego, że rząd polski domaga się uznania hegemonii Polski nad krajami bałtyckimi.

„Izwestija” podkreślają, że wzajemne stosunki Z. S. S. R. z krajami bałtyckimi stanowią wyłącznie sprawę Zw. Sowieckiego i wspomnianych krajów.

Sentencja wyroku partyjnego w sprawie min. Moraczewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ze strony socjalistycznej podają następującą sentencję wyroku w sprawie min. Moraczewskiego:

„Centralny sąd partyjny na posiedzeniu 24 września r. b. w sprawie towarzysza Jędrzeja Moraczewskiego z oskarżenia Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. wydał w myśl art. 76 i 77 statutu partyjnego następujący wyrok: inż. Jędrzej Moraczewski zawinił przez to, że w październiku 1926 r. wstąpił samowolnie do rządu Marszałka Piłsudskiego, a biorąc udział w działalności tego rządu stanął w sprzeczności z partją i z interesami klasy robotniczej, przez co zламаł karności partyjną i przyniósł szkodę klasie robotniczej—za co zostaje wykluczony z partji”.

Litwy, jako członka Ligi; Litwa bowiem, wbrew uznanym przez Ligę Narodów rozstrzygnięciom terytorjalnym, usiłuje drogą plebiscytu wytyczyć jednostronnie granice swe na ziemiach objętych władzą suwerenną innych członków tejże Ligi Narodów.

Gdy idzie wreszcie o Polskę, to p. Waldemaras żąda, by plebiscyt w Kowieńszczyźnie dał wyraz prawny tezie rządu litewskiego, głoszonej od lat siedmiu, że Litwa

jest w stanie nieustającej wojny z Polską.

Trudno bowiem o drastyczniejszy dowód istnienia rzekomej „wojny” z Polską, jak sankcjonowanie przez plebiscyt projektu p. Waldemaras, co do wcielenia części terytorjum wroga, „prowadzącego z Litwą wojnę”, jak ustanowienie na tem zaanektowanym jednostronnie terytorjum stolicy państwa litewskiego i, jak wreszcie, zastrzeżenie, że zmiana prawna powyższej u-

chwaly plebiscytowej nie może mieć w oczach Litwy wagi inaczej, jak po ponownym plebiscycie, który rzeknie się ewentualnie mającej się dokonać 11-go października aneksji Wileńszczyzny przez Litwę. W ten sposób rząd litewski będzie miał związane na przyszłość ręce w jakichkolwiek rokowaniach o Wilno.

Oto międzynarodowo - prawne oblicze referendum ludowego na Litwie, urządzanego przez p. Waldemaras. Przecież jeszcze bardziej interesuje nas owe referendum pod względem życiowym; nas, mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny, której grozi za dni 10 wcielenie do Litwy!

Przywykliśmy już od szeregu lat do przeróżnych niespodzianek ze strony Kowna. Zżył się z nimi, jak mniemamy, i rząd Rzeczypospolitej. Przywykł do nich tak dalece, że reagował jedynie wzruszaniem ramion na wszystkie dotychczasowe prowokacje kowieńskie. Ale, jak sądzimy, miarka się przebrała. Dowcip p. Waldemaras, zapowiedziany w plebiscycie litewskim na 11-go października r. b. nie należy do rzędu tych, które pominać możnaby kolejnym przemilczeniem.

Litwa jest państwem, należącem do Ligi Narodów. Jeżeli kto zasiał w tem gronie, nie wolno mu drwić w żywe oczy z tego, na czem wspiera się gmach pokoju światowego, broniący przez instytucję genewską; nie wolno również współtowarzyszom Litwy w tej instytucji pozwalać na podobne postępowanie.

Państwo kowieńskie, istotnie, nie posiada sił realnych, które pozwoliłyby mu prowadzić z Polską, skutecznie dla siebie, wojnę militarną. Jednak głoszenie od siedmiu lat *urbi et orbi* o istnieniu tej wojny, zrobiło już swoje. Umożliwiło oto pod względem psychicznym wodzirejom kowieńskim projektowanie takiego dziwołagu, jak zapowiedziana aneksja Wilna i Wileńszczyzny przez plebiscyt ludu żmudzkiego. A zatem pierwsza anomalia zrodziła drugą, znacznie poważniejszą w skutkach. Zrodziła patologiczny stan umysłów i nadała mu cechy chronicznego.

Widzimy zatem, że dotychczasowa nasza tolerancja, wyrażająca się pasywnym przyjmowaniem wybrków rządu kowieńskiego, rozchylała go ponad wszelką dopuszczalną miarę. Projekt referendum, o którym mowa, jest tego oczywistym dowodem. O ile i to uda się bezkarnie przeprowadzić inicjatorem wojny z Polską na gruncie kowieńskim — megalomania tych ludzi urośnie do granic nieopoczitalności politycznej. Wówczas zaś stać się będzie musiała istotną groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. A. C.

Razem . . . 93 23 23

Szkoły prywatne litewskie są postawione na znacznie niższym poziomie niż państwowe, mimo to ściągają ucni różnemi sposobami demagogicznymi. Między innymi zachęcają okolicznością jest ta, że szkoły te rozpoczynają nauczanie późno, nieraz w listopadzie a kończą w kwietniu.

Ponieważ stosowany jest przymus szkolny, niedogodny dla wielu niedocenających znaczenia oświaty gospodarzy, przeto możliwość wyzyskania dziecka w gospodarstwie zachęca ich do zapisywania swych dzieci do szkół prywatnych. „Rytas” wyzyskuje tę okoliczność skrzętnie z oczywistą szkodą dla nauki, ułatwiając rozminiecie się z zasadami przymusu szkolnego.

Agitacja ta powoduje okoliczność, że do szkół państwowych litewskich, zakładanych zgodnie z planem sieci szkolnej zaczyna chodzić znacznie mniej dzieci, tak że kilka szkół takich z braku dzieci ma być podobno zamkniętych (jedna w gm. mielegiewskiej i jedna w twereckiej).

Zadnego wypadku karania rodziców za posyłanie dzieci do szkół litewskich nigdy nie było.

Zadnego wypadku wypędzania nauczycieli litewskich a tembardziej rzezi w pow. święciańskim nie było.

Jest to wszystko bezczelny wyrost obliczony prawdopodobnie na to, żeby mieć jakiś argument przy potwornym ucisku polskiego szkolnictwa na „Litwie”.

Polityka pokoju na Wschodzie.

Pod tym tytułem miesięcznik „Das Neue Europa” (Zürich, Wiedeń, Berlin) zamieszcza artykuł d-ra Edwarda Goldschneidera, wydatnie mówiący o znaczeniu polityki polskiej dla konsolidacji stosunków na wschodzie Europy. Na wstępie autor zaznacza, że kiedy na europejskim zachodzie myśl locarnańska w ciągu bieżącego roku wystawiona była na liczne próby, na Wschodzie przygotowywały się, powoli wprawdzie, ale przecież na jasno wytyczonych liniach, nowe orientacje, których urzeczywistnienie będzie dalszym zabezpieczeniem europejskiego pokoju. W rozwoju tym znaczenie podstawowe a prawie rozstrzygające przypada przedewszystkiem zagadnieniu stosunków polsko-rosyjskich. Dopiero odparcie bolszewickiego najazdu w całym swoim znaczeniu bardzo późno docenione na Zachodzie, można uważać za właściwą godzinę narodzin nowej Polski, który swój był bardziej może zawdzięcza zwycięstwu nad Wisłą, aniżeli traktatowi wersalskiemu. Wbrew złośliwym pogłoskom o imperjalistycznych dążeniach Polski, polityka pokojowa odniosła zwycięstwo w Warszawie od chwili ostatecznego ustalenia i zabezpieczenia granic państwa. Nawet w czasach kiedy wybujały despotyzm partyjny zagrażał uderzeniem wysiłków ku uzdrowieniu i konsolidacji wewnętrzno-politycznych stosunków nowej Polski, nowa ta Rzeczpospolita była najważniejszym, najpewniejszym pierwiastkiem pokoju na Wschodzie Europy. Nie troszcząc się o wieczne pobrękanie szablą rosyjskiego sąsiada wszyscy ministrowie zagraniczni we wszystkich dotychczasowych polskich gabinetach z niezachowaną konsekwencją trzymali się dróg polityki pokojowej. Jeśli dzisiaj Wschód europejski coraz bardziej zatracza charakter strefy niebezpieczeństwa, to nie najmniejsza w tem zasługa Polski.

„W niektórych—pisze dalej au-

tor—politycznych kołach zachodnio i środkowo-europejskich objęcie władzy przez Marszałka Piłsudskiego witano z niejakimi obawami, a przeciwnicy Polski zapowiadali, że należy się przygotować na politykę niespodzianek. Otóż niespodzianek rzeczywiście nie brakło, ale nie wychodzą one na szkodę ani Polsce, ani idei europejskiego pokoju”.

„W polityce zewnętrznej również nie brakło niespodzianek, ale tylko dla tych, którzy od samego początku fałszywie oceniali sytuację. Może jeszcze nigdy pokojowy kierunek polskiej polityki zagranicznej nie ujawnił się tak wyraźnie i tak przekonująco jak właśnie teraz”.

„W tym względzie szczególnie znamienitym jest rozwój stosunków rosyjsko-polskich, nie zakłóconych od maja zeszłego roku, a obecnie stojących przed możliwością zawarcia rosyjsko-polskiego traktatu o nieagresji. Fakt to tembardziej doniosły, że od maja zeszłego roku zaszły takie wypadki, jak zerwanie stosunków angielsko-rosyjskich i zabójstwo pośła Wojkowa. „W Warszawie—nawet w chwilach najwyższego napięcia umiano zachować krew spokojną i przez to zgóry usunąć niebezpieczeństwo zbędnych powikłań. Ta taktowna i celowa postawa Polski nie mała się przyczynić do tego, że polityka na Wschodzie, kształtująca się przez pewien czas dość krytycznie, weszła znów na spokojne drogi”. Choć pozostają przeciwieństwa politycznych ideologii, jednak po obu stronach nacisk rzeczywistości jest tak silny, że wzmacnia życzenie ostatecznego usunięcia momentów niebezpiecznych i stworzenia modus vivendi, gwarantującego pokój. Naprężenia na Wschodzie Europy zaczynają słabnąć, mimo wojowniczych przemówień niektórych mężów, stojących u steru Rosji Sowieckiej. Europa Wschodnia pragnie pokoju”.

Śledztwo w sprawie „Hromady”

Jak się dowiadujemy, onegdaj bawił w Wilnie minister Sprawiedliwości p. Meyszowicz, który żywo się interesował przebiegiem śledztwa w sprawie „Hromady Białoruskiej”. Śledztwo—jak nas informują czynniki śledcze—zostanie ukończone najdalej w końcu października, tak, że z początkiem listopada wszyscy oskarżeni otrzymają akt oskarżenia. Na ławie oskarżonych zasiądzie około 110 członków „Białoruskiej Hromady”, a w tej liczbie i trzech osób białoruskich: Taraszkiewicz, Rak Michajłowski i Miotła, którzy w swoim czasie zostali przewiezieni z Wilna do więzienia we Wronkach.

Rozprawa odbędzie się w Wilnie prawdopodobnie w miesiącu lutym lub w marcu. Zupełnie zrozumiałe, że budzi ona nieodczynne zainteresowanie nie tylko w Wileńszczyźnie, ale w całej Polsce. Wyjdzie bowiem na niej niewątpliwie na jaw działalność III-ej Międzynarodówki na terenie naszych ziem Wschodnich, która, jak w swoim czasie podawano miała subsydjować poczynania „Białoruskiej Hromady”.

Waldemaras w Berlinie.

BERLIN, 1. X. (Pat.) Litewski prezydent ministrów Waldemaras przybył do Berlina, aby podjąć w dalszym ciągu rozpoczęte w Genewie rokowania niemiecko-litewskie, dotyczące głównie sprawy Kłajpedy. Premier Waldemaras przyjęty był dzisiaj w południe przez ministra Stresemanna. Dziś również minister Stresemann odbył dłuższą rozmowę z estońskim ministrem Spraw Zagranicznych Ackelem, który bawi w przejeździe w Berlinie.

Wykluczenie Trockiego z międzynarodówki komunistycznej.

MOSKWA, 1 X. (Pat.) Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej powziął jednomyślnie uchwałę w sprawie wykluczenia Trockiego.

MOSKWA, 1 X. (Pat.) Dzienniki ogłaszają komunikat Prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej i prezydium centralnej komisji kontrolującej w sprawie uchwalonego jednomyślnie wykluczenia Wujowicza z liczby członków i Trockiego z liczby kandydatów komitetu wykonawczego. W komunikacie powiedziano między innymi: Mimo zobowiązań przyjętych na siebie w sierpniu usiłowała opozycja stworzyć własną centralę organizacyjną co oznacza próbę stworzenia zaczątków nowego stronnictwa Trockiego. Jednocześnie pracowała opozycja nad utratą i rozbudowaniem łączności z różnymi grupami, wykluczonemi z międzynarodówki komunistycznej w Niemczech i we Francji. Na posiedzeniu prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej w dniu 24 września Trocki oświadczył, że dyscyplina stronnictwa komunistycznego nie jest dla niego wiążącą i wystąpił w obronie Sieriebriakowa, Preobrażenskigo i Szarowa, którzy według ich własnych zeznań byli organizatorami tajnej drukarni wrogiej stronnictwu komunistycznemu. Sprawa ta wykryta została w tych dniach. Komunikat wskazuje następnie na to, że wszystkie ostrzeżenia zwrócone w kierunku opozycji zostały już wyczerpane.

Kłęsa powodzi w Anglii.

LONDYN, (Pat.) Ze wszystkich stron kraju donoszą o silnych huraganach i obfitych ulewach, którym w kilku miejscach towarzyszyło oberwanie się chmur. W wielu miejscach woda zniszczyła zbiory i zasiewy ozimne. Zginęło również tysiące drobiu, bydła, koni, nierogacizny. Komunikacja w wielu miejscowości uległa przerwie.

Przerwana jest komunikacja kolejowa w pobliżu Carlisle wskutek podmycia toru przez ulewę. Silna burza nad kanałem La Manche zmusiła wiele parowców i okrętów żaglowych do szukania schronienia w portach i zatokach.

Olbrzymie fale wdarły się wczoraj do kilku miejscowościach kąpielowych na południowym wybrzeżu Anglii.

Straszny huragan w St. Louis.

ST. LOUIS, (Pat.) Szalał tu huragan, który zniszczył zachodnią część miasta. Liczba zabitych przewyższa 50. Ulice, parki i place zasypane są gruzami, obalonemi drzewami i słupami telegraficznymi i tramwajowymi oraz drutami. Wedle obliczeń pism zawałiło się lub uległo zniszczeniu pięć tysięcy budynków. Około 250.000 mieszkańców, pozostało bez dachu nad głową lub poważnie nierzepało skutkiem katastrofy. Szkodę materialną obliczają na 75 milionów dolarów.

ST. LOUIS, (Pat.) Jak obecnie stwierdzono ofiarą huraganu padło 60 zabitych i kilkusset rannych. Po okresie ciszy, która nastąpiła po huraganie zerwała się burza z piorunami. Zaległy zupełnie ciemności w powietrzu unosiły się z wiatrem zerwane dachy i cegły z kominów. Akcję ratunkową prowadzono przy użyciu latarni. Transportowanie zabitych i rannych zostało narazie uniemożliwione. Uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu około 5000 budynków. Wobec niemożności opanowania sytuacji przez policję gubernator zarządził pomocy wojska dla strażenia mienia prywatnego.

Rekordy najdłuższego lotu.

LONDYN, (Pat.) Lotnik angielski por. Bentley, który dokonał w pojeździe przelotu z Londynu do Capetown na przestrzeni około 12.800 km. zdobył jednocześnie dwa rekordy najdłuższego lotu w pojedynkę i najdłuższego lotu na samolocie lekkiego typu „Mot”. Silnik, którym posługiwał się Bentley należy do systemu 27-konnego Cyrusa.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

5358-a

S. + P.

MARJA BUKOWSKA.

Wczoraj około godz. 2 popołudniu zmarła nagle na udar serca S. p. Marja z Wendorffów Bukowska, małżonka b. prezesa Syndykatu Dziennikarzy p. Konstantego Bukowskiego.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Próby pojednania stronnictw.

KOWNO, 1.X. (Ate.) U Prezydenta Smetony odbyła się konferencja przedstawicieli chrz. demokracji i tautiników celem pojednania się tych grup politycznych.

Smetona zwrócił się z zapytaniem do przedstawicieli chrz. demokracji, czy nie uważają oni, że zwołanie sejmiku uzdrości sytuację na Litwie. Na wypadek odpowiedzi twierdzącej Smetona oświadczył, że gotów jest zrezygnować ze stanowiska Prezydenta i wyjechać za-

granicę. Chadeccy oświadczyli, że biorą na siebie gwarancję całkowitego utrzymania porządku i zabezpieczenia granic.

Pomimo to rokowania nie dały rezultatu.

Konferencja ta oznacza, że wśród tautiników istnieje dwie grupy: jedna za dyktaturą, druga—na czele której stoi Smetona—za porozumieniem z chrz.-demokracją.

Ks. Krupowiczus 20 b. m. wyjeżdża do Ameryki.

KOWNO, 1.X. (Ate.) Ks. Krupowiczus, jeden z najpierwszych przywódców chrz.-demokracji wyjeżdża 20 października z Litwy do Stanów Zjedn., gdzie obejmie parafę.

Ks. Krupowiczus występował w ostatnich czasach bardzo energicznie przeciwko tautinikom i pomimo surowej cenzury prowadził szeroką propagandę przeciwko rządowi.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Przygotowania do dnia uroczystości 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

MOSKWA, 1.X. (Kor. własna.) Pomiędzy szeregiem najrozmaitszych imprez i zarządzeń złączonych z rocznicą rewolucji październikowej, władze sow. oczekują przybycia na dzień 10 października 1150 delegatów reprezentujących komunistyczne org. zagranicą. Poza delegatami z krajów europejskich, zaproszeni zostali delegaci z krajów egzotycznych (z Egiptu, Indji, Indonezji, Afryki Południowej i t. d.). Dla upamiętnienia rewolucji bolszewickiej Komisarjat Skarbu i Komisarjat Poczt wypuszczają; pierwszy — pamiątkowe medale, drugi — pocztowe znaczki jubileuszowe. Poza tem zostanie wydany kosztem państwa cały szereg pamiątkowych ksiąg maszyn rolniczych i t. p.

2-ga sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR.

MOSKWA, 1.X. (Kor. własna.) W dniu 15 października b. r. w Leningradzie rozpoczęła się druga sesja CKW. ZSSR. Na porządku dnia m. in. mają być: 1) Zewnętrzna i wewnętrzna sytuacja ZSSR do dnia 10 października b. r., 2) Rezultaty gospodarki komunistycznej za 10 lat utworzenia ZSSR i perspektywy jej rozwoju i 3) Kulturalna rozbudowa ZSSR.

Nowe prawo o zawieraniu małżeństw w Rosji Sow.

MOSKWA, 1.X. (Kor. własna.) Rada Komisarzy Ludowych RFSFR przedłożyła CKW. ZSSR. projekt nowego kodeksu praw o małżeństwie i rodzinie. W/g tego kodeksu, urzędem uprawnionym do rejestracji związków małżeńskich i udzielania rozwodów będzie każdy komitet wiejski. W/g starego kodeksu prawo powyższe miały tylko gminy i rejonny.

Nowy oddział terrorystyczny przekroczył granicę do ZSSR.

LENINGRAD, 1.X. (Kor. wł.) Przedstawicielstwo OGPU. podaje, że ze strony Finlandji przekroczy-

ła granicę do ZSSR. nowa grupa monarchistów-terrorystów. Grupa wstąpiła w walkę z oddziałami sow. straży granicznej. W rezultacie walki, ze strony tej grupy zostało zabitych 2 ludzi, pozostali uciekli. Przy zabitych znaleziono broń i odezwy monarchistyczne.

Likwidacja 500 oddziałów bankowych.

MOSKWA, 1.X. (Kor. własna.) W związku z zarządzeniami kontroli państwa (R. K. I.), w ZSSR. uległo likwidacji przeszło 500 oddziałów banków sow. i cały szereg instytucji kredytowych. Jedną z poważnych sow. instytucji finansowych, t. zw. Elektrobanka została również zlikwidowana.

OSTATNIE NOWOŚCI

W DESENIACH I KOLORACH WEŁN DAMSKICH I MĘSKICH, FLANEL, BAJ I INNYCH ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH OTRZYMAŁ NA SKŁAD

WIL. DOM TOW. PRZEM.
BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.
MICKIEWICZA 18.

Wileńskie T-wo Handl. - Zastawowe LOMBARD

Plac Katedralny, Biskupia 12.
Przyjmuje gotowiznę na oprocentowanie. Wydaje pożyczki na zastaw kosztowności, ubrań, futer, mebli, towarów i t. p.
Procent znowu obniżony. 5385

Przedstawicieli (agentów) młodych i energicznych

poszukuje wielkopolska sp. akc. do pracy stałej; tylko wymowni zgłosić się winni w dniach 3 i 4 b. m. od 10—13. Bakszta 2, m: 1 (Hotel Niszowski). 5335

Dziś WYŚĆ GI KONNE w POSPIESZCE z TOTALIZATOREM.

5358-a

„Echo” poznańskie.

Przed występami śpiewaków wielkopolskich.

W muzycznym dorobku polskich kompozytorów współczesnych poważne miejsce zajmują utwory chóralne, a ten kierunek twórczości idzie w parze z rozszerzeniem się sieci organizacji śpiewackich i stara się zaspokoić rosnące zapotrzebowanie odpowiedniej literatury muzycznej; z drugiej strony ciągle doskonalenie techniki śpiewu chóralnego otwiera dla pracy kompozytorskiej możliwości wyzyskania całego bogactwa efektów, do jakich zdolni jest dobry zespół wokalny. Znika z repertuarów chórów pieśni obca, niejednokrotnie miernej wartości, by ustąpić miejsca twórczości rodzimej.

Wciąż żywym źródłem, do którego śpieszą muzycy polscy po świeże natchnienie, jest pieśń ludowa, w różnych stronach Polski różne posiadająca odcienie, a przecież wszędzie wykazująca pierwiastki, wyraźnie ją od pieśni innych

narodów odróżniająca, jej tylko właściwe. Wprawdzie od czasów Kolberga nie pojawił się nowy zbiór pieśni ludowych, ale wielu muzyków zbiera je z różnych okolic na własną rękę, by w artystycznym opracowaniu oddać je na użytek chórów, już to czerpać z nich motywy i pomysły do utworów oryginalnych. W ten sposób pieśń ludowa na chór opracowana staje się niezbędną, a wdzięczną dla wykonawców i dla słuchaczy częścią śpiewackiego repertuaru.

Wśród autorów opracowań należy się pierwszeństwo nazwisku zmarłego w r. 1912 Jana Galla; najmniej zasłużył na tem polu cały szereg kompozytorów — by wspomnieć tylko nazwiska tak powszechnie znane, jak Władysława Żeleńskiego z dawniejszych, Feliksa Nowowiejskiego, Bolesława Walewskiego, Wacława Lachmana ze współczesnych, którzy niejednokrotnie rozwijają na tle prymitywnej melodii ludowej spory zasób harmonicznej, kontrapunkcyjnej i rytmicznej inwencji.

Wyżej wymienieni autorowie wiodą również prym na polu oryginalnych kompozycji chóralnych,

zyskując nimi rozgłos i uznanie wśród swoich i obcych. Szczególnie wysoką skalę wymagań tak w zakresie materiału głosowego, jak również w zakresie techniki wykonania stosują one względem zespołów męskich. Takie utwory jak: Lachmana „Sztandary polskie w Kremlu” (do słów M. Romanowskiego) „Dwie dole” (do słów Kopnickiej), Nowowiejskiego „Maraton” (do słów Ujejskiego), „Święty ogień” (do słów Przemyskiego), Walewskiego — to dla zespołu nie tylko poia do popisu, ale także do wytrwałej pracy i rzetelnego wysiłku.

Walewskiemu należy się osobna wzmianka, gdy mowa o chórach męskich, jest on bowiem od szeregu lat znakomitym ich kierownikiem i w kompozycjach na zespoły męskie wypowiedział się do tychczas najpełniej jego artystyczna natura, czy to gdy stara się otworzyć obraz szwadronu ułanów w szalonym pędzie do bohaterkiej szarży („Rokitna”), czy gdy w kompozycji o rozmiarach symfonji stwarza cały szereg obrazów mu-

zycznych na poetyckim podłożu „Bajka o królewicz i Kasi” (do słów L. Rydla) czy gdy w „Bajeczce o myszce” błyska wykwintnym humorem albo we „Florjańskiej bramie” rozciąga przed słuchaczami w całej krasie ognisty rytm polskiego krakowiaka.

Należałoby wyliczyć jeszcze po-każny zastęp muzyków starszych i młodszych, którzy obrali sobie chór jako środek wypowiedzenia swych muzycznych pomysłów.

Sposobnością do zaznajomienia się z najcenniejszymi objawami tej gałęzi twórczości będzie zapowiedziany na najbliższy wtorek przyjazd do Wilna wybitnego chóru poznańskiego „Echo”, który objeździe szereg miast we wschodnich województwach Rzeczypospolitej.

Dola porozbiorowa narodu polskiego szczególnie ciężka była pod zaborem pruskim. W szeregu środków obronnych przeciw brutalnej przemocy krzyżackiej, usiłującej bezwzględnie zdławić ducha narodowego, na pierwszy plan wysunęła się Pieśń polska.

Zmartwychwstanie Polski, podobnie jak we wszelkich przeja-

wach twórczości naszego ducha, tak i przed pieśnią nowo rozwarła horyzonty i nowe na nas wobec niej nalożyła obowiązki. Tkwiąc jak i dawniej korzeniami głęboko w ziemi rodzinnej, musiała jednak upomnieć się o piękną formę, w której jej swojskie wartości wystąpiły w całym przepychu i blasku, tak, ażeby nie potrzebowała usuwać się w cień przed twórczością zagranicy. Takie myśli przyświecały inteligencji poznańskiej, gdy w r. 1919 przystąpiła do zorganizowania męskiego chóru „Echo”

„Echo” wzięło sobie za cel kulturowanie pieśni swojskiej, ludowej imarystycznej, w najdoskonalszym wyrazie. Występy „Echa” na gruncie samego Poznania były i są znakomitym dowodem żywotności założeń, jakie sobie towarzystwo postawiło. Wśród sukcesów, zdobytych w Poznaniu, nie zaniedbało „Echo” i prowincji, rozsiewając hojnie i szeroko wokół perły rodzinnej melodii. Szerząc kult pieśni polskiej w szerokiach rzyszach, wzbijał się zespół na coraz wyższy poziom artystyczny. To też na zjeździe śpiewackim

z całej Polski w Poznaniu, młode, w stosunku do innych, „Echo” poznańskie zdobywa trzecie miejsce, by potem w Gjańsku sięgnąć po laur pierwszeństwa.

Obecnie „Echo” poznańskie wybiera się na Ziemię Wschodniej Polski, by w pieśni zanieść pozdrowienie braciom swym stróżującym na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Przewidziane są prócz Wilna występy w następujących miejscowościach: Łomży, Białymstoku, Grodnie, Nowogródku, Brześciu Litewskim, Łucku, Kowlu, Równem, Krzemieńcu, Chełmie i Lublinie.

Doświadczenie i wyrobienie zespołu, sprężysta ręka prezesa „Echa”, znanego działacza społecznego d-ra Surzyńskiego oraz wytrwane kierownictwo artystyczne profesora konserwatorium p. Raczkowskiego stanowią rękojmię, że „Echo” chlubnie wywiąże się wobec publiczności ze swego zadania. Muzyczna publiczność wileńska wita śpiewaków wielkopolskich w uśmiechu i życzliwym zaciekawieniem. A. M.

PRZEGLĄD LITEWSKI.

Pogrom szkolnictwa polskiego na Litwie.

Historia szkolnictwa polskiego na Litwie przedstawia się w sposób następujący. Społeczeństwo polskie na Litwie bezpośrednio po ustąpieniu wojsk rosyjskich pod twarzą rządami okupacji niemieckiej rozpoczęło budowę szkolnictwa rodzime. Mimo wszystkie szkazy pruskie udało się w ciągu kilku lat wojny i w okresie następnym ucisku litewskiego postawić zgrab szkolnictwa w postaci kilkudziesięciu szkółek.

Szkoły te zakładane były w różnych zakątkach kraju przez społeczeństwo podówczas całkiem niezorganizowane, tak, że trudno jest ustalić ich ilość dokładną. Sięgała ona maksimum 40, co odpowiadało mniej więcej stosunkowi jednej klasy na 3200 mieszkańców Polaków, wtedy, gdy jedna klasa litewska przypadała na 800 głów zaludnienia. Władze litewsie stopniowo przejmowały te szkoły i stopniowo przekształcały je na szkoły litewskie.

Jesienią r. 1925 zamieniono 28 szkół polskich na litewskie, pozostawiając 12 szkół w Kownie, gdzie narazie język polski tolerowano.

W ciągu roku szkolnego 1925—26 i te 12 szkół przekształcono na litewskie całkowicie. Ze szkół polskich ocalało w ten sposób do roku 1926—27 do 10 powszechnych szkół prywatnych, przez polskie instytucje oświatowe założonych, które utrzymywały się tylko dzięki temu, że opiekowała się niemi organizacja, od której nie sposób było szkoły odbierać. Tak mała ilość szkół utrzymywanych przez oświatowe polskie instytucje wytłumaczyła się da tą okolicznością, że odmawiano koncesyj, szkano wano, a nieraz terroryzowano nauczycieli i dzieci (bomby w Sztydowie). Tak więc ze szkół prywatnych polskich, a ściślej ze wszystkich szkół polskich na Litwie zostały przy końcu roku szkolnego 1925—26 zaledwie szkoły powszechne w Poniewieżu, Krakownie, Micunach, Paliszkach, Rajunach, (pow. poniewieski), w Gieczanach (pow. uciański), Jelzorosach (pow. jezioroski), Birzach (pow. birzański) i Rosienach (pow. rosieński), z tych zamknięto przez rząd Szelewicza szkoły w Paliszkach i Rajunach.

Z chwilą utworzenia się rządu Szelewicza i objęcia teki ministra Oświaty przez p. Czapskisa, stworzyły się pewne możliwości założenia szkół polskich. W ten sposób przybyły szkoły następujące: W pow. poniewieskim 1) w Wodoktach, 2) Wodaklach, w pow. uciańskim: 3) w Raubiszkach; w kiejdańskim pow. 4) w Kiejdanach, 5) w Żejmach, 6) w Pogurduwii, 7) w Wagirach, 8) w Dowkajnach, 9) w Szatach, 10) w Podmlyniku i 11) w Datnowie; w pow. kowieńskim: 12) w Janowie, 13) Skorulach, 14) Skrebinach, 15) Łukszach, 16) Bobtach, 17) Krywondach, 18) Łopiacach, 19) Lepyszczkach, 20) Ejragole, 21) Użumiszczkach, 22) Piadziach, 23) Saweczunach, 24) Walerowie, 25) Kormiatowie, 26) Dobrzyszczkach, 27) w Kownie na Słobodzie, 28) w Kownie na Zielonej Górze; w pow. szawelskim: 29) w Szawlach, w pow. marjampolskim: 30) w Kalwarji, w pow. wilkomierskim: 31) w Pobojsku, 32) Bo-rejszach, 33) Jurgajnach, 34) Wojewodziszczkach, 35) Mikutańcach, 36) Zdaniszczkach, 37) Dekszniach, 38) Dubunkach, 39) Adamajczkach, 40) Szewiatkach, 41) Muśnikach, 42) Kunigiszczkach, 43) Pomuszach, 44) Kiernowie, 45) Użeszlach, 46) Szyrwintach, 47) Szaszochach, 48) Trepelach, 49) Jodelach, 50) Staszkuniszczkach, 51) Deguciach, 52) m. Wilkomierzu; w pow. trocko-koszedarskim: 53) Żoślach, 54) Naborowszczyźnie, 55) Zaborzu, 56) Ponarach, 57) Żailgach, 58) Bogdajcach, 59) Dowgirdziszczkach, 60) Olesyszczkach, 61) Reżniczy, 62) Nupranach, 53) Wosztrotanach; w pow. olickim: 64) Piwoszunach, 65) Ajczuchach, 66) Mereczu, 67) Binunach, 68) Otawie, 69) Wawie, 70) Miletanach; w pow. sejneńskim: 71) w Kopciowie (Kodzie), uciańskim w pow. 72) Raubiszczkach.

Łącznie więc z pozostałymi z czasu rządów „chrześcijańskich” szkół polskich powszechnych było do końca roku szkolnego 1926/27—około 80.

Nie trzeba mówić w jak niezwykle trudnych warunkach powstawały szkoły i jak trudno było o materiał nauczycielski ze względu na niezwykle srogi przepisy, dotyczące kwalifikacji nauczycieli.

W ustawie o szkołach po-

wszechnych ustalono, między innymi, że nauczycielami mogą być osoby, które ukończyły seminarjum nauczycielskie lub gimnazjum, o ile ukończą jeszcze odpowiednie skrócone kursy oddziału pedagogicznego, ustalony przez Ministerstwo Oświaty. Do czasu jednak utworzenia zastępcy nauczycieli potrzebne dla szkół, ustawą w § 20 przewiduje możliwość nauczania przez osoby, które ukończyły 4 klasy gimnazjum.

Z chwilą objęcia teki ministra oświaty przez p. Bistrasa nastąpiła zdecydowana naganka przeciwko polskiemu szkolnictwu. P. Minister Bistras w ciągu dwóch dni wydał 3 okólniki mające pogrzebać polskie szkolnictwo. Jeden z okólników z dn. 20 marca 1927 roku, ustalał, że w roku szk. 1927-28 nauczycielami szkół powszechnych mogą być osoby, które ukończyły dwa kursy seminarjum nauczycielskiego lub dwuletni kurs nauczycielski, 2) które skończyły niemniej jak szkołę średnią posiadając dwa lata praktyki pedagogicznej, 3) które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej posiadając w dniu 31-go grudnia 1926 roku przynajmniej trzy lata praktyki pedagogicznej.

§ 3 tego okólnika brzmiał jak następuje:

„Wszystkie inne osoby nie posiadające cenzuru ustanowionego § 20-ym „Zmiany ustawy o szkołach powszechnych” oraz okólnikiem niniejszym, będą zwolnione z zajmowanych posad z dnia 1-go sierpnia 1927 r.”

Okólnik wyraźnie zmierzający do utracenia polskiego szkolnictwa. Inne okólniki p. Bistrasa były następujące:

OKÓLNIKI W SPRAWIE EGZAMINÓW W NIEZBĘDNYCH DLA NABYCIA CENZUR NAUCZYCIELA SZKOŁY NIŻSZEJ.

Osoby, które ukończyły szkołę, w której językiem wykładowym nie był język litewski, złożyć muszą egzamin z języka i literatury litewskiej według programu szkoły średniej. Osoby, które pragną wykładać w szkołach niższych w języku nie-litewskim składają egzamin z języka i literatury, jakie się w danej szkole wykładają według programu szkoły średniej. Egzamina z języka litewskiego, przewidziane w § 20 zmienionej ustawy o szkołach powszechnych, składane są komisji egzaminacyjnej Ministerstwa Oświaty według programu dwóch kursów seminarjum nauczycielskiego.

Dn. 19 marca 1927 roku.

(—) Dr. L. Bistras
Minister Oświaty.

Kowno, dnia 12 lutego 1927 r.
Nr. 1985.

Do Dyrektorów Seminarjów Nauczycielskich i Kierowników Kursów.

„Zmiana ustawy o szkołach powszechnych” (Vyr. Żyn. Nr 200 § 20 p. 4) ustala, że nauczycielami szkół powszechnych mogą być osoby, które ukończyły dwa kursy seminarjum nauczycielskiego lub też nabyły prawa młodsze nauczyciela na podstawie egzaminów według ustalonego przez Ministerstwo Oświaty programu i posiadają dwuletnią praktykę.

Na polecenie ministra Oświaty upraszam postanowienie pomienionej ustawy zakomunikować osobom zainteresowanym ostrzegając, że osoby, które posiadają dwuletnią praktykę, lecz nie ukończyły pełnego kursu seminaryjnego mianowane będą na stanowisko nauczycieli szkół powszechnych jedynie w wypadku, kiedy się odczuwać będzie brak kandydatów, którzy ukończyli pełny kurs seminaryjny, względnie szkołę wyższą i kursy pedagogiczne.

(—) J. Vokietajtis
radca Szkół Powszechnych.

(—) Bocys
naczelnik kancelarii Ministerstwa.

Ukończenie 7-klasowego gimnazjum czy Instytutu żeńskiego, jak również ukończenie szkoły nierzędowej i nie posiadającej praw szkoły, handlowej o ile w świadectwie ukończenia nie figuruje podpis przedstawiciela Ministerstwa Oświaty, nie daje praw równorzędnych z prawami osób, które ukończyły szkołę rządową na terytorium Litwy.

Dnia 19 marca 1927 roku.

(—) Dr. L. Bistras
Minister Oświaty.

(—) J. Baronas
Radca Szkół Średnich

P. Minister Szakianis skrzętnie podjął inicjatywę p. Bistrasa i przystąpił do wykonania wydanych przez niego okólników. W ten sposób latem r. b. do egzaminu nauczycielskiego z konieczności stanęło stu kilkunastu nauczycieli, w tem 84 maturzystów. Do egza-

minów dopuszczono zaledwie tych 84 maturzystów, na egzaminach zaś poobcmano wszystkich. Dano zaledwie 11 poprawek. — W ten sposób szkolnictwo polskie pozabawiono całkowicie nauczycieli, a mimo starań o prolongatę w uzyskaniu kwalifikacji dotąd żaden z nauczycieli zezwolenia na wykładanie nie otrzymał.

Drugi sposób, jakiego się chwyciono w celu zniszczenia polskiego szkolnictwa powszechnego, było specyficzne wykonanie punktu 2, § 11 ustawy o szkołach początkowych, który brzmi jak następuje:

„Do szkół, w których nauka odbywa się w języku nielitewskim mogą być przyjmowane dzieci, tylko tej narodowości, język której jest w szkole wykładany”.

Paragraf ten miał całą historję i był rozważany nawet przez Radę Ligi Narodów.

Kiedy przed Radą Ligi Narodów wniesiona została skarga Polaków uchodźców, w której wskazano na par. 11 przedstawiciel rząd litewskiego p. Zaunius złożył między innymi zapewnienie, że w sprawie języka wykładowego szkół początkowych na Litwie miarodajną będzie wyłącznie wola rodziców. Oświadczenie powyższe przedstawiciela rządu litewskiego zostało zaprotokółowane w raporcie referenta Rady Ligi ambasadora de Mello Franco w dniu 8 sierpnia 1925 r. Mimo oświadczeń tych jeszcze w październiku roku 1925 sprawdzano paszporty rodziców dzieci uczących się w polskich szkołach kowieńskich i stwierdzono, że na 1300 dzieci uczących się w tych szkołach tylko 200 może się w nich uczyć, paszporty bowiem były wydawane na Litwie na podstawie widzimisie władz gminnych, które prawie

wszystkich chrześcijan zapisywały jako Litwinów. Jednak wyraźny okólnik w tej sprawie wydał p. minister Szakianis, uniemożliwiając absolutnie większości dzieci polskich naukę w ich rodzimym języku.

Okólnik ten miał następujące brzmienie:

Kowno, 6 sierpnia 1927 roku.
Do Inspektorów Szkół Powszechnych.

Dla wprowadzenia w życie § 11 zmienionej ustawy o Szkołach Powszechnych („Vyr. Żynios” Nr. 200 w. 1349), M-stwo Oświaty opierając się na § 53 tejże ustawy, ustala z początkiem b. r. szkolnego następujący stan rzeczy.

Rodzice, bądź opiekunowie, oddając swe dzieci na naukę do szkół utrzymywanych przez mniejszości narodowe, okazują kierownikowi szkoły świadectwo narodowości wydane przez Urząd Gminy czy Magistrat Świadectwo winno się zgadzać z posiadaniem przez dane osoby dokumentami osobistymi.

Świadectwa pomienione przechowywane są w kancelariach szkolnych i dostępne są kontroli organów Ministerstwa Oświaty.

(—) K. Szakianis
Minister Oświaty

(—) J. Wokietajtis
Radca Szkół Powszechnych.

Zgodne z oryginałem:
(—) A. Sawicki.

Ze wszystkich stron Litwy dochodzą wiadomości, że masowo posiadacze paszportów z napisem „Litwin” w rubryce narodowości, udają się do władz, mimo jednak nalegań na zmianę tej rubryki na „Polak” władze wszędzie zmiany tej odmawiają.

Stojmy więc wobec całkowitej zagłady polskiego szkolnictwa na Litwie.

NAGIE FAKTY.

Trudno jest zebrać wszystkie dane dotyczące prześladowań polskiej oświaty przez rząd Waldemarsa. Podajemy zaledwie fakty z różnych dat, które „Dzień Kowieński” zdołał podać w szeregu numerów pomimo cenzury.

1) Policja w obecności władzy wojskowej i urzędnika policji politycznej dokonała rewizji w lokalu oddziału „Pochodni” w Kiejdanach, w którym mieści się również i czytelnia oddziału. W brutalny sposób wymyślono obecnym członkom zarządu, groząc karami za urojeny „stosunek z Polską”, czego dowodem znalezione w czytelni książki drukowane w Polsce, nielegalną działalność i t. d. Po opisaniu protokołu oddział i czytelnię zamknięto. Lokal opieczętowany.

2) Dokonano brutalnej rewizji u członków Zarządu oddziału „Pochodni” w Żoślach. Po spisaniu protokołu oddział został zamknięty. Zabrano korespondencje, księgi, kwitariusze i pieczęcie.

3) Członkowie Zarządu oddziału „Pochodni” w Datnowie zostali aresztowani i pod eskortą policji odstawieni do lokali policji, gdzie po spisaniu protokołów i nawiązaniu, zakomunikowano, iż oddział zostaje zlikwidowany. Poczem dokonano rewizji w lokalu zarządu, biblioteki i poszczególnych członków zarządu. W czasie rewizji nie szczędzono pogróżek i drwin. Zabrano całą korespondencję, księgi i kwitariusze. Najbardziej groźną rzeczą, jaką znaleźli, są książki drukowane w Polsce. Po całej procedurze członków zwolniono. Lokal biblioteki opieczętowany.

4) Policja dokonała rewizji w szkole w Kiejdanach, zabrano deklaracje, w których rodzice stwierdzają swoją narodowość. Znalezione w szkole podręcznik Historji Polski, który nauczycielka miała do swego prywatnego użytku. Na to spisano protokół.

5) Policja zjawiała się do szkół w Kiejdanach w celu zamknięcia kursów dla dorosłych. Lokal nawiąznął był obstawiony policjantami. W brutalny sposób zażądano wyjaśnienia, na mocy czego odbywa się zebranie w szkole. Po wyjaśnieniu, że to są kursa dla dorosłych i okazaniu odpowiedniego pisma Inspektora policji wywołano się.

Po kilku dniach policja w obecności urzędnika politycznej policji zjawiała się do szkoły i kursa zamknęła, nie szczędząc docinków i pogróżek. Czyn swój motywowa-

ła brakiem pozwolenia na takowe. Ministerstwo Oświaty wyjaśniło, że na kursa żadnego pozwolenia nie potrzeba. Dopiero po interwencji w Ministerstwie Oświaty kursa zostały ostatecznie uruchomione.

6) Rodziców, którzy podpisali deklaracje, że są Polakami i żądają nauczania dzieci w języku polskim (w Kiejdanach) wzywa się do policji, gdzie w obecności urzędnika politycznej policji w brutalny sposób uderzeniami pięścią i najechem o stół, grożeniem bicia, sądem, więzieniem i t. p., żąda się wyjaśnienia, jak śmieli, będąc Litwinami, gdyż tak są zapisani w urzędow. dokumentach—paszportcie, podpisywać deklaracje, że są Polakami. Za takie przestępstwo grozi się najrozmaitszymi karami do rozstrzelania włącznie. Po tem wszystkim sterroryzowanym i mało inteligentnym ludziom podsuwa się do podpisania protokołu, w którym stwierdzają, że są Litwinami i że podpisując deklaracje nie widzieli co podpisują, albo zostali zmuszeni do tego. Podobne „sprawdzanie narodowości” odbywa się i w innych miejscowościach, jak Pacunele, Datnow.

Na zakończenie zabraniano komu bądź mówić o rozmowie w policji.

7) Zamknięto oddział „Pochodni” w Pacunelach „skonfiskowano wszystkie księgi, dokumenty oraz korespondencję” tak głosi oficjalne pokwitowanie.

8) Lokal szkolny w Kodziach został zajęty przez policję pograniczną, która w żaden sposób nie zgodziła się go uwolnić. Proponowano wzamian lepszy. Policja rozpuscita pogłoski, że do otwarczenia polskiej szkoły w żaden sposób nie dopuści.

9) Nauczyciel szkoły w Kodziach p. Lipniewicz został aresztowany i wysłany etapem do Grynkiszek pow. Kiejdańskiego, „jako szkodliwy dla porządku publicznego”.

10) Nauczyciel szkoły w Kodziach p. Lipniewicz został zwolniony z powodu „niestawienia się na miejsce i nierozpoczęcia w swoim czasie wykładów”. Od czasu zatwierdzenia szkoły walczą o uwolnienie lokalu zajętego przez pograniczną policję, o czem organa Ministerstwa Oświaty były zawiadomione.

11) Zamknięto kursa dla dorosłych w Binuinach bez żadnych przyczyn.

12) Zwolniono kierowniczkę szkoły w Żejmach p. Szalawkową bez żadnych powodów (jako nie-

odpowiednią) nauczycielką z wyższym wykształceniem postawiła szkołę bardzo dobrze. Zostawiono młodego i niedoświadzonego nauczyciela p. Hanusowskiego.

13) Zwolniono nauczycielkę w Szatach p. Kłopotowską „jako nieodpowiednią” pełniła obowiązki zupełnie dobrze.

14) Odmówiono pozwolenia na zwołanie zwoływajnego walnego zebrania oddziału „Pochodni” w Żoślach bez żadnych motywów. Również odmówiono pozwolenia na przedstawienie polskie.

15) Odmówiono pozwolenia na doroczne dziesięcinnie przedstawienie w Bobtach w Birzach, Minister wojny skargę odrzucił.

16) Została aresztowana na kursach dla dorosłych kierowniczka szkoły w Kiejdanach p. Januskiewiczówna i tego samego dnia wysłana do Rakiszek na cały czas trwania stanu wojennego. Przyczyna — otwarcie wieczornych kursów dla dorosłych. W myśl wyjaśnienia Ministerstwa Oświaty na podobne kursa żadnego pozwolenia nie potrzeba.

17) Od kierowniczkę szkoły w Pomuszu p. Muszyńskiej zażądano świadectwa ze znajomości języka litewskiego nie zważając, że z posiadaniem cenzurem była zatwierdzoną do końca roku szkolnego.

18) Wojskowy komendant w obecności policji i urzędnika policji politycznej dokonał szczegółowej rewizji w lokalu zamkniętej biblioteki oddziału „Pochodni” w Datnowie (powtórnie) oraz w szkole polskiej. Kierownicze szkoły i członkom zarządu w brutalny sposób zarzucano stosunek z Polską, stawiając jako powód książki drukowane w Polsce, które się znajdowały w bibliotece i szkole.

19) Od kierowniczkę szkoły w Szatach p. Sankowskiej zażądano świadectwa znajomości języka litewskiego w zakresie 4 klas nie zważając, że z posiadaniem cenzurem była zatwierdzoną do końca roku szkolnego.

20) Została zwolniona kierowniczka szkoły w Dawkajnach p. Rymowiczowa jako „nieodpowiednia”. P. Rymowiczowa była praktyczną i doświadczoną nauczycielką i wychowawczynią. Zostawiono na jej miejsce młodszą nauczycielkę p. Skłodowską, która jako nauczycielka jest bardzo słaba.

21) Została zwolniona kierowniczka szkoły w Datnowie p. Szukszcina, jako „nieodpowiednia”. P. Szukszcina, jako nauczycielka spełniała swoje obowiązki zadawalniająco. Była ośrodkiem życia polskiego w Datnowie.

22) Zamknięto kursy dla dorosłych przy szkole w Wosztortanach.

23) Została zwolniona kierowniczka szkoły w Zaborzu p. Żarnowska jako „nieodpowiednia”. P. Żarnowska pełniła swe obowiązki wzorowo. Jedyny brak — niedostateczna znajomość języka litewskiego.

24) Została zwolniona kierowniczka szkoły w Kiejdanach p. Januskiewiczówna. Powód — wystąpienie przez komendanta z granic powiatu. Jedną z najlepszych nauczycielek. W szkole 320 uczniów na 3 nauczycielki.

25) Zażądano zmiany lokalu szkolnego w Naborowszczyźnie ponieważ obecny jest „nieodpowiedni”. Do czasu wyszukania i zatwierdzenia nowego lokalu, zabroniono prowadzić lekcje w szkole. Lokal bynajmniej nie jest gorszy od innych.

26) Został zwolniony z posady kierownik szkoły w Ajczuchach p. Bogdanowicz, jako „nieodpowiedni”.

27) Został zwolniony referent szkół polskich p. Abramowicz „dla braku etatów”.

28) Odrzucono kandydaturę p. Abramowicza na kierownika letnich kursów pedagogicznych.

29) Kierowniczka szkoły w Piwoszunach p. Szczefanowiczówna została ukarana grzywną w sumie 100 lit. z zamianą na 15 dni aresztu za otwarcie przy szkole wieczornych kursów dla dorosłych.

30) Prezes oddziału „Pochodni” w Żoślach p. Płopas i p. Kierkowski (pobity swego czasu przez policję w czasie wyborów) zostali wysłani do obozu koncentracyjnego w Worniach na 6 miesięcy, jako „szkodliwi dla porządku publicznego”.

31) Kierowniczka szkoły w Skorulach p. Sokolowska została wysłana na czas trwania stanu wojennego do Telsz „jako szkodliwa

dla porządku publicznego”. Podanie o pozostawieniu na miejscu minister wojny odrzucił.

32) Odmówiono zatwierdzenia zapasowego nauczyciela p. Romaszkiwicza na kierownika szkoły w Janowie z powodu, że jest studentem.

33) Nie zatwierdzono na kierowniczkę szkoły w Janowie p. Bolewiczównę-Szwojponiową w przeciągu trzech miesięcy, motywując tem, że nie jest dane pozwolenie na otwarcie drugiego kompletu w Bobtach, gdzie miała być przeniesiona była kierowniczka p. Dąbrowska.

34) W przeciągu trzech miesięcy niezatwierdzono drugiego kompletu w Bobtach, nie zważając, że ilość uczniów na takowy była aż nadto wystarczającą. Motyw — sprawdzania narodowości uczniów przez odpowiednie urzędy.

35) Kierowniczka szkoły w Ongirach p. Karłowska decyzją Naczelnika powiatu została wysłana z granic Litwy jako lotewska poddana, Podanie do Ministra Spraw Wewnętrznych zostało odrzucone. P. Karłowska dłuższy czas mieszkała w Litwie i żadnej trudności w tem nie czyniono. Nieoficjalnie dowiedziała się, że jest wysłaną z powodu, że jest kierowniczką polskiej szkoły.

36) Osoby stojące blisko sfer rządzących zakomunikowały p. Sokolowskiej, że starania o powrót do Skorul nie dadzą żadnych rezultatów, póki nie będzie zlikwidowaną prowadzoną przez nią szkoła. Jej wina polega na tem, że za dobrze prowadziła szkołę.

37) Odrzucono kandydaturę p. Grzegorzewskiego na kierownika szkoły polskiej w Ongirach na miejsce p. Karłowskiej bez żadnych motywów. P. Grzegorzewski skończył 2 kursy litewskiego seminarjum nauczycielskiego z odznaczeniem i był kierownikiem wzorowej szkoły przy seminarjum. Posiada pełny cenzus nauczycielski.

38) Ministerstwo Oświaty dotąd nie wypłaciło należnych sum polskiemu szkolnictwu, rozmiągając się z § 47 Ustawy o szkołach początkowych.

39) Cenzura skreśla systematycznie powyższe notatki w prasie polskiej.

40) Cenzura skreśla systematycznie w całości artykuły w prasie, gdzie jest chociażby najmniejsza krytyka rządu, nie mówiąc o wyrażnym omawianiu krzywd społeczeństwa polskiego.

Cała polityka sfer rządzących dąży systematycznie do zlikwidowania polskiego szkolnictwa oraz instytucji popierających takowe. Osoby stojące na czele rządu otwarcie przynajmniej się, że uważają za konieczne możliwie prędki zlikwidowanie powyższego, gdyż działają wszyscy winni być wychowywani w kulturze litewskiej, jak ongiś byli wychowywani w rosyjskiej.

Wywiad „Lietuvy” z ministrem rolnictwa p. Aleksą w sprawie reformy rolnej.

„Lietuva” Nr. 217 z dnia 27-g wrześnie r. b. ogłasza następujący wywiad z litewskim ministrem rolnictwa:

„Reforma rolna była narazie dla Litwy kwestją życia i śmierci. Całe rzesze bezrolnych i małorolnych musiały znaleźć warsztat pracy, gdyż w przeciwnym razie mogłyby w kraju wybuchnąć rozruchy. Reforma rolna została już w trzech czwartych przeprowadzona, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyłączenie i parcelację gruntów dworskich i wioskowych. Obecnie do zadań reformy rolnej należy stworzyć na poszczególnych parcelach odpowiednie warunki gospodarki. Przedewszystkiem należy zapewnić osadnikom długoterminowe kredyty. Odtąd coraz większą uwagę będzie się zwracało na parcelację wiosek na osiedla pojedyncze. Szczególnym poparciem rządu będą się cieszyły prace melioracyjne na objętych reformą rolną gruntach, rozbudowa osiedli oraz zaopatrzenie ich w materiał leśny. Obszary rolne na Litwie mogą być zasiedlone dwa trzy razy gęściej, aniżeli obecnie. Rola na Litwie jest dosyć urodzajna, ludzie pracowici i posiadający nienizsze kwalifikacje od robotników angielskich i szwedzkich. Wszystko to każe się spodziewać, że przed Litwą otwierają się pomyślne widoki w zakresie gospodarki rolnej”.

Rozmowy w sprawach bałtyckich w Genewie.

W Genewie podczas trwania sesji Ligi Narodów odbywały się rozmowy pomiędzy przedstawicielami państw nadbałtyckich, a mianowicie prof. Erica (Finlandia), dr. Ackela (Estonia), Zeelensa (Łotwa) i Waldemarsa (Litwa). Obszernie omawiano sprawę neutralizacji tych czterech państw. Zaznaczyła się przytem mocne przeciwieństwo polityczne pomiędzy państwami nadbałtyckimi, gdyż z jednej strony Łotwa trzymała się opinii, że pakt o nieagresji należy z Sowiecami jak najrychlej wprowadzić w życie, podczas kiedy Estonia wolała by zawrzeć pakt o nieagresji pomiędzy czterema państwami nadbałtyckimi bez udziału Rosji. Finlandia stała na stanowisku wyciekającym. W związku z powyższym kwestia wzajemnego zbliżenia państw nadbałtyckich pozostaje w dalszym ciągu niezdecydowana. Premier litewski Waldemaras oświadczył: sprawa neutralizacji państw nadbałtyckich znajduje się dopiero w stadium przygotowawczym, mając utrudnioną drogę wskutek zatargu angielsko-sowieckiego.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich również są naogół przeciwni neutralizacji państw nadbałtyckich, gdyż nie uważają, ażeby te ostatnie mogły pojąć za przykładem Szwajcarii, której przystępują wyjątkowo pod tym względem prawa.

Teren państw nadbałtyckich, jako klasyczny pomost pomiędzy Europą Wschodnią a Zachodnią przeznaczony jest niejako na teren operacji wojennych w wypadku konfliktu zbrojnego między Europą Zachodnią a Rosją. W związku z tem mocarstwa zachodnie są naogół zdania, że państwa nadbałtyckie muszą bądź zrzec się idei neutralizacji bądź też wystąpić z Ligi Narodów. Narazie neutralizacja teoretycznie w dalszym ciągu będzie zaprzęta umysły polityków nadbałtyckich, którym Europa Za-

chodnia nie chce rozwiewać pięknych iluzji.

Temniemniej nieprzychylnie stanowisko Europy Zachodniej w stosunku do koncepcji neutralizacji państw nadbałtyckich wpływ swój zaczyna już wywierać. Objawem tego jest chociażby niepotwierdzone jeszcze oficjalnie bądź co bądź jednak znane postanowienie odłożenia ratyfikacji traktatu handlowego pomiędzy Łotwą a Sowiecami na czas nieograniczony. Dyplomacja łotewska powołuje się przytem na precedens traktatu handlowego łotewsko-austriackiego, który dwa i pół lata czekać musiał na ratyfikację, mimo, że do żadnych różnic w poglądach pomiędzy Rygą a Wiedniem nie doszło. Z drugiej strony jednak trudno przeprowadzić analogię pomiędzy Austrią a Rosją i pomiędzy znaczeniem handlowym obu tych krajów dla Łotwy. Małeńka Austria w setnej nawet części nie odgrywa w handlu zagranicznym Łotwy tej roli, jaka przypadła w udziale olbrzymim sąsiadom na wschodzie, a na które łotewskie sfery gospodarczo-polityczne pokładają duże nadzieje. Mimo wszystko Łotwa, mająca trudność w wyborze pomiędzy Moskwą a Genewą zdaje się przechylać raczej ku Genewie. Do zalecia takiego stanowiska przez politykę łotewską przyczyniły się w dużym stopniu Estonia i Finlandia oraz narady, jakie odbyła delegacja łotewska z przedstawicielami Polski w sprawie klauzuli litewskiej. Tak więc w całej tej sprawie odegrały poważną rolę nie tylko przeciwnictwo Moskwy i Genewy, lecz także sprzeczne stanowiska Kowna i Warszawy.

W niedalekiej przyszłości ma się odbyć łotewsko-litewsko-estońska konferencja gospodarcza w Rydze. Od wyników tej konferencji w dużym stopniu zależeć będzie dalszy kierunek polityki państw nadbałtyckich.

Stosunki litewsko-łotewskie zaczynają się psuć.

W czasach ostatnich socjaldemokracja łotewska, która dierży obecnie ster rządów na Łotwie, zainicjowała otwartą kampanię przeciwko rządowi litewskiemu na łamach swego organu „Socjaldemokrata”. Wprawdzie łotewski minister spraw zagr. p. Zielenis w wywiadzie z „Lietuva” oświadczył, iż lewicowa prasa łotewska nie jest wyrzeczona opinii rządu łotewskiego w sprawie wypadków w Tauragach i kampania łotewska nie powinna wpłynąć na oziębienie stosunków politycznych pomiędzy obu krajami.

Prasa łotewska jednak ocenia stanowisko „Socjaldemokrata” w sprawie wypadków tauragskich w sposób nieco odmienny, aniżeli p. Zielenis. Tak np.: organ łotewskiego Z-ku Rolników „Brichwa Zeme” podkreśla zmianę, jaka zaszła w stanowisku „Socjaldemokrata” względem Litwy. W chwili bowiem kiedy pp. Zielenis i Waldemaras odbywali narady w Kownie, pisał „Socjaldemokrata” o potrzebie stworzenia litewsko-łotewskiego związku politycznego, zaś już po kilkunastu dniach wyrażał swe oburzenie z powodu flaska rozruchów tauragskich. Tak więc, stwierdza „Brichwa Zeme”, całkowite solidaryzowanie się „Socjaldemokrata” z litewskimi puczystami.

W związku z protestem łotewskiej partii socjaldemokratów przeciwko wyrokowi śmierci, jakie w Tauragach zapadły za puczu „Brichwa Zeme”, czy partja socjaldemokratów wniosła protest przeciwko rządowi, który skazuje na śmierć nie kilku bandytów, jak to ma miejsce na Litwie, a tylko po kilkadziesiąt niewinnych osób codziennie. „Brichwa Zeme” dziwi się sposobowi, w jaki socjaldemokracja łotewska rozumie współpracę polityczną z sąsiadami. „Socjaldemokrata”, zdaniem „Brichwa Zeme”, gorliwie pracuje nad zepsuciem przyjaznych stosunków litewsko-łotewskich.

Inne pismo łotewskie „Latwis” dowodzi, że socjaldemokracja łotewska chętnie udziela przytułku zbiedzemu z Litwy puczystom. Instytucje rządowe nie tylko przytem nie karają zbiedzich z Litwy bandytów za nielegalne przejście granicy, lecz chętnie udzielały im kart pobytu.

Bardzo ciekawe światło na stosunki jakie zaczynają się wytworzać pomiędzy Litwą a Łotwą ze względu na nieukrywane sympatie łotewskich socjalistów dla tauragskiego zamachu. W Nr. 213 „Lietuvisa” jest artykuł, który poniżej w streszczeniu podajemy.

„W dniu, kiedy nowomianowany minister pełnomocny Litwy w Rydze p. Bizauskas wręczył rządowi łotewskiemu swe listy uwierzytelnia-

jące, rządząca partja socjaldemokratów łotewskich zorganizowała w Rydze demonstrację przeciwko Litwie i litewskiemu rządowi. Źródłem tych demonstracji były wypadki tauragskie oraz likwidacja przez rząd litewski pomienionych rozruchów. Zachodzi kwestja, w jaki sposób mogły mieć miejsce w Rydze demonstracje partji rządzących w chwili, gdy na sesji Ligi Narodów w Genewie przebywali zaprzyjaźnieni ministrowie Spraw Zagranicznych obu przyjaznych sobie państw. Dziwną też jest rzeczą, że demonstracje wypadły w kilka tygodni zaledwie po pobyciu p. Zeelensa w Kownie i po wymianie zdań, świadczących o wielu punktach stychnych polityki litewskiej i łotewskiej.

Z niektórych pism łotewskich wynika, że partja socjaldemokratów na Łotwie wiedziała zawczasu o mających się dokonać wypadkach w Tauragach. Dziwić się należy, że o ile enuncjacje prasy łotewskiej są prawdziwe, rząd łotewski nie uważał za stosowne zakomunikować Kownu o mających się odbyć rozruchach w Tauragach.

Parę miesięcy temu zaczął się w Rydze ukazywać organ agitacyjny lewicowców litewskich p. t.: „Liudias Balsas” (Głos Ludu). Pismo to miało oszczerstwa na obecny rząd Litwy i zachęcało do zbrojnego powstania. Pismo tego pokroju ukazywało się całkiem oficjalnie w stolicy zaprzyjaźnionej Łotwy i nikt w Rydze palcem nie ruszył, aby oszczerstwom piśmka zaprzeczyć, czy też nie zezwolić na dalsze ukazywanie się „Liudias Balsasa”. Państwowe instytucje łotewskie nie tylko nie nie czyniły w kierunku zamknięcia, czy konfiskaty owego piśmka, lecz według świadectwa wiarogodnych osób postępowały wprost przeciwnie. Łotewska służba kolejowa w drodze do Libawy przez Możejki, gdzie pociąg jak wiadomo przechodził przez terytorjum litewskie zasypywała miejscową ludność antypaństwową bibulą agitacyjną, której kolportażem wgląd kraju zajmowały się litewskie żywole lewicowe. Wiadomo także, że biała antypaństwową kierowała się z Rygi również przez Tyłżę.

Posel na Sejm łotewski p. Bruno Kalinis, członek rządzącej partji socjaldemokratów i jeden z jej liderów zamieścił w sprawie wypadków tauragskich artykuł w niemieckim piśmie lewicowym „Vorwaerts”. W artykule tym w sposób tendencyjny i wybitnie dla rządu litewskiego wrogi oświłta p. Kalinis obecną sytuację polityczną na Litwie. Już to jedno nacznie świadczy o stosunkach, ja-

Partje lewicowe w wypadkach tauragskich w-g urzędowych komunikatów.

„Lietuva” Nr. 215 ogłasza następujący komunikat.

Dla zbadania wypadków w Tauragach, jakie miały miejsce w dn. 9 września r. b. wyznaczono specjalną komisję rządową, której oficjalny protokół stwierdza, że obok żywołów bandyckich w wypadkach tauragskich wzięli udział ludzie z partji v. l. (judowcy) i s. d. (socjaldemokraci), jako to: burmistrz tauragski Bilidusz (V. I) Mikulskis (s. d.), Stanisław Pawłowski (s. d.) i t. d. Niezależnie od tego w innych miejscowościach Litwy usiłowali wywołać zamieszki członkowie partji lewicowych. Tak więc w rozruchach wzięli czynny udział lewicowi odłam partji politycznych na Litwie oddawaa już do rozruchów się przygotowujący.

Po przewrocie grudniowym roku ub. utworzył się w Szawlach „Komitet Ratunkowy Republiki Litewskiej”, w skład którego weszli socjaldemokraci i liaudininkowie. Komitet zajął się kolportażem odezw, które nawoływały do obalenia rządu narodowego. Dokonano wówczas szeregu aresztów, wszelako dla braku wystarczających pozostak aresztowane osoby zostały zwolnione. Odtąd po wszystkich powiatach tworzą się komitety o podobnym charakterze. Konspiracyjna ich działalność zatacza coraz szersze kregi. W związku z tem wypływa na światło dzienne sprawa byłego posła na Sejm Pajauise.

Socjaldemokraci i liaudininkowie litewscy nie znalazłszy uznania w szeregach armji organizować zaczęli ciemne żywole miejskie, składające się z antypaństwowo nastrojonych robotarzy i proletariatu miejskiego. Jednocześnie sterali się liaudininkowie i socjaldemokraci oddziałali na zawodowy związek nauczycieli oraz na młodzież szkolną, a wreszcie na związek szaulisów. Cała ta działalność podziemia zmierzała do wywołania rozruchów w różnych miejscowościach kraju. Robota lewicy została jednak w czas przez rząd zlikwidowana.

Zadaniem Komitetu Ratunkowego Republiki Litewskiej było wywołanie rozruchów w szeregu miejscowości w okresie od 9 do 15 września r. b. „Lietuva” od siebie dodaje następujące uwagi:

„Twórcy zamachu w Tauragach srodze się zawięli w swych rachubach. Wypadki tauragskie zostały szybko zlikwidowane, nie wywołując szerszego echa w kraju. W rezultacie aresztowano cały szereg komunistów, socjaldemokratów i liaudininków, ujawniając jednocześnie całą kompromitującą partje lewicowe ich działalność. Okazało się, że partje lewicowe nie gardzą nawet współpracą z komunistami oraz pieniędźmi nadsyłanymi przez Trzecią Międzynarodówkę. Partje lewicowe skompromitowały się raz na zawsze, gdyż okazały, że są wrogo nastrojone w stosunku do narodu litewskiego. W przeciwnym bowiem razie nie usiłowałyby partje lewicowe wywoływać rozruchów, które wystawiły Litwę na niebezpieczeństwo agresji zewnętrznej. Nie brałyby przytem partje lewicowe udziału w bandyckich napadach i rabunkach, jak też nie ukrywałyby potem swych członków na okupowanych przez Polskę terenach. Zbiegowie z Litwy do Polski nie przekonywałyby też, gdyby się czuli istotnie Litwinami, że lud litewski spragniony jest opieki Polskiej. Uczynili to zaś byli członkowie Sejmu, socjaldemokraci, Pajauskas i Kedis, którzy zbiegłszy do Wilna uzyskali tam od władz polskich prawo azylu.

Z udziału, jaki przyjęli w wypadkach tauragskich i w kownaniach przeciwko państwu i narodowi lewicowcy litewscy, poczynić należy odpowiednie wnioski co do

klie łączą socjaldemokrację łotewską z lewicową opozycją na Litwie. Dowodzi to również pośredniego udziału socjaldemokracji łotewskiej w wypadkach tauragskich.

Po zestawieniu powyższych danych zrozumiałe się stana opowiadania świadków wypadków tauragskich, kiedy to niektórzy z przywódców zamachu starali się uczestnikom rozruchów dodać otuchy, zapowiadając, iż do zdobycia Szawel dopomóc mają Łotysze. Mimowoli przypomina się okres Żeligowskiejdy, kiedy to Łotwa z pomocą zdrójcy Ozolina, który służył w armji litewskiej zadała Litwie podstępny cios ztyłu.

Wobec konjunktur i możliwości, jakie nasuwa ewentualna współpraca państw nadbałtyckich, tak wrogię w stosunku do Litwy postępkę sfer politycznych na Łotwie każą głęboko się nad tą sprawą zastanowić.

tendencji i celów lewicy na Litwie.

Tyle „Lietuva”. Inna półurzędowa litewska „Lietuvis” w Nr. 214 w sprawie tej podaje, co następuje:

Wypadki tauragskie, jak wiadomo, były wynikiem antypaństwowej ideologii litewskich partji lewicowych. Potwierdziło to śledztwo, jakie ujętym uczestnikom rozruchów wytoczono. Śledztwo wykazało, że korzenie wypadków tauragskich sięgają o wiele dalej i głębiej. Świadczy o tem chociażby fakt, że rozruchy w Tauragach zorganizowane zostały nie przez przeciętne jednostki awanturnicze, czy bandyckie, a tylko przez wybitnych członków partji lewicowych i byłych posłów na Sejm, jak Bilidusz, Banys (v. l.), Mikulskis, Wikonis, Pleczkajitis, Paplauskas, Kedis (s. d.).

Biliduszys zeznał na śledztwie, że projekt wywołania rozruchów datuje się już od początku roku, kiedy jeszcze obradował Sejm kowieński. Biliduszys zeznał, iż łączą go stosunki z posłem sejmowym dr. Pajauisem, stanowiącym jak wiadomo, jeden z filarów partji liaudininków. Garstka spiskowców złożona z Pajauisa, Biliduszysa, Genenisa, kapitana Majusa i t. d. oddawna już więc marzyła o zbrojnym powstaniu, w czem zamieszana był również komitet centralny partji. Zeznania Biliduszysa potwierdził na śledztwie Banis, przyczem, jak się okazało, powstańcom w Szawlach mieli udzielić pomocy socjaldemokraci łotewscy. Rzucą to ponure światło na powstańców, którzy liczyli na pomoc obcą w walce domowej.

Groźny stan bezrobocia.

Przed wojną kwestja bezrobocia nie była tak dotkliwą bolączką jak obecnie, gdyż istniała możliwość swobodnej emigracji. Bezpośrednio po wojnie na Litwie było pod tym względem dosyć pomyślnie, gdyż niezbyt było ani na pracy ani na chlebie. Zarobek znaleźć mogli nie tylko Litwini, lecz nawet obokrajowcy, zwłaszcza inteligencja. Wszelako sytuacja ekonomiczna na Litwie uległa dużej zmianie, zwłaszcza odkąd się zaczęła inflacja marki niemieckiej. Oszczędności rolników, zgromadzone w pocie czoła w latach wojny i w pierwszych latach po wojnie rozplynęły się bez śladu przynosząc krajowi ogromne straty. W związku z powyższym obławom głównie zaczęło się na Litwie ujawniać bezrobocie, które przybrało, spore stosunkowo rozmiary zimą 1925 i 1926 roku. W lipcu 1926 roku w samym tylko Kownie zarejestrowano 2.169 bezrobotnych w czem 479 kobiet. Samorząd miasta Kowna dał pracę jedynie 1068 ludziom. Część bezrobotnych otrzymała za pomogi pieniężne. Część zaś zatrudniona była przy robotach kanalizacyjnych. W Wierzbolowie i Kibartach liczba bezrobotnych zaczęła wzrastać. W Szawlach okazało się około tysiąca bezrobotnych, tyłż w Radziwiliskach, Żagarach, Janiszkach i Kurszanach. Przypisać to należy powrotowi z robót polnych na Łotwie robotników litewskich. W początkach zimy na terenie całej Litwy zarejestrowano w 1925—26 roku około 8 000 bezrobotnych. W związku z powyższym rząd przewidział w budżecie na 1927 rok na roboty publiczne trzy miliony litów, licząc na każdego bezrobotnego po 15 dni pracy w miesiącu oraz po 6 litów wynagrodzenia dziennie. Z nastaniem zimy rząd jął się innych metod walki z bezrobociem. Rząd śledzić zaczął za tem, ażeby organizowane przez samorządy roboty publiczne były produkcyjne i żeby bezrobotni istotnie pracowali nie zaś bawili się w partactwo, jak to niejednokrotnie miało miejsce.

W budżecie na 1927 rok nowy rząd przewidział następujące pozycje na roboty publiczne: 1) meljoracja—2.500.000 lit., organizacja samorz. robót publ. — 2 milj. lit., sortyment lasów — 0,5 milj. lit., naprawa dróg lądowych 0,5 milj. lit. budowa—0,5 milj. lit., budowa kłódni przy komorz. celnej w Kłajpedzie — 300.000 lit., budowa portu rybackiego przy ujściu rzeki Świętej — 190.000 lit. Ogółem na walke z bezrobociem przeznaczono w budżecie w 1927 roku około 8 milionów litów. Załóżać należy, że rząd nie asygnował odpowiedniej sumy na budowę kolei Telsze — Kłajpeda, gdyż czynna obecnie linja kolejowa Amale — Telsze nie posiadając swego naturalnego zakończenia w porcie Kłajpedzkim nie ma jednocześnie większego znaczenia.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Finanse Litwy w pierwszym półroczu w urzędowym oświeleniu.

Bilans Banku Litewskiego waha z tem bilans Banku Litewskiego się zwykle odpowiednio do bilansu Banku Litewskiego w czerwcu r. b. jak nastęsu handlowego Litwy. W związku puje:

(w milj. lit.)

A k t y w a	30—IV	31—V	30—VI	31—VII
Zapas złota	31,4	31,6	31,7	31,9
Pieniądze srebrne	4,9	4,9	4,9	4,9
Bilon metalowy	2,0	2,0	2,0	2,0
Waluty obce	39,2	39,4	39,9	34,8
Dyskonto i pożyczki	56,2	58,7	59,5	60,4
Inne aktywa	29,8	30,4	31,8	32,3
Bilans	162,5	167,0	169,8	166,3
P a s y w a :				
Kapitał akcyjny	12,0	12,0	12,0	12,0
Kapitał rezerwowy	1,0	1,0	1,0	1,0
Banknoty w obiegu	89,9	91,0	87,1	84,3
Depozyty i wkłady	87,1	38,2	44,0	42,6
Inne pasywa	22,5	24,8	25,7	26,4
	162,5	167,0	169,8	166,3

Bierność litewskiego bilansu handlowego datuje się od kwietnia r. b. lecz odbiło się na bilansie Banku Litewskiego dopiero w lipcu r. b. Bierny bilans handlowy wyraził się jak wiadomo, cyfrą 10 milj. lit., co też odbiło się na pozycji walut obcych w Banku Litewskim. Bank Litewski rozporządzał największym zapasem walut obcych w marcu r. b. (42,1 milj. lit.); w lipcu zapas walut obcych jest znacznie mniejszy (34,8 milj. lit.). Pokrycie banknotów nie uległo niemal zmianie wynosząc w dalszym ciągu przeszło 82,5%.

Obroty walutami obcymi na giełdzie kowieńskiej wyglądają w roku bież. w ciągu trzech miesięcy letnich, jak następuje: (w milj. lit.) maj—3,9 (1927 r.), 5,6 (1926 r.), czerwiec 3,7 (1927 r.), 6,2 (1926 r.), lipiec—6,4 (1927 r.), 5,7 (1926 r.). Ogółem wciągu pomienionych trzech miesięcy roku ubiegłego obrót walutami obcymi na giełdzie

kowieńskiej wyraził się cyfrą 17,5 milj. lit. w roku bież.—14 milj. litów.

Zmniejszyła się liczba weksli protestowanych, gdyż w czerwcu za protestowano zaledwie 5,894 weksle, a więc o 500 weksli mniej, aniżeli w maju. Wskaźnik cen (maksimum przeżyca) wyrażało się cyfrą 148 (czerwiec).

Saldo Państwowej Izby Skarbowej wynosiło w maju r. b. 11,5 milj. lit., w czerwcu 12,2 milj. lit., w lipcu 19,7 milj. lit. Dochody skarbowe wynosiły w maju 20,3 milj. lit., w czerwcu—20,3 milj. lit. Wydatki natomiast w maju wynosiły 18,6 milj. lit., w czerwcu zaś 16,1 milj. W ciągu całego półroczu do skarbu wpłynęło 121,5 milj. lit. zaś wydatki wyniosły 110,5 milj. litów.

Realizacja budżetu w roku bieżącym w zestawieniu z rokiem ubiegłym wyglądała jak następuje:

	1927 rok.	1926 rok.
Podatki bezpośrednie	54,3	42,8
Podatki pośrednie	52,4	42,3
Podatki uzupełniające	67,1	64,6
Opłaty	52,6	46,5
Dochody z inst. państw.	45,5	41,5
Dochody z mienia państw.	71,4	49,5
Urządzenia rolne	13,5	11,7
Rachunki z Izby Skarbową	52,6	23,9
Różne dochody	75,3	53,0
Dochody nadzwyczajne	17,5	12,9
O g ó ł e m	52,9	42,6

W ciągu półroczu do skarbu miało wpłynąć 50% przewidzianego budżetu, tymczasem wpłynęło 52,9%, a więc o 2,9% więcej niż normalnie. Faktycznie wpłynęło nawet więcej jeszcze. Oficjalny wykaz podaje bowiem pozycje dochodów nadzwyczajnych jako 17,5%, podczas kiedy faktycznie wpłynęło ich 150%, licząc w tem nadwyżkę budżetową z roku ubiegłego. W związku z tem realizacja budżetu w cią-

gu półroczu wyniosła niemal 60%. Niemal wszystkie pozycje przyniosły ponad 50%. Wydatki w ciągu półroczu wyniosły 45,3%, czyli prawie o 5 proc. niżej normy. Niemal wszystkie ministerstwa wydały mniejsze sumy aniżeli do budżetu preliminarza. Wyjątek stanowią jedynie gabinet ministrów 60 proc. i Ministerstwo Spraw Zagranicznych 53 proc.

Bilanse litewskich instytucji kredytowych.

Z poważniejszych instytucji kredytowych na Litwie czynnych było w dniu 1 stycznia r. b. dziewięć banków akcyjnych, dwa banki kooperacyjne, 13 towarzystw kredytowych oraz dwa domy bankowe. Ogólny bilans instytucji tych wynosił w dniu 1 stycznia r. b. 369.712.300 litów. Bilanse instytucji poszczególnych wyglądały jak następuje: Bank Litewski—160 milj. 782.600 litów, Bank Rolny—70 milj. 234.800 litów, Bank Gospodarczy—33.182.000 lit. Centralny Bank Żydowski Popierania Kooperacji—24.395.600 lit., Bank Komercyjny—22.348.800 lit., Bank Kredytowy—9.177.700 lit., Bank Handlu i Przemysłu—8.900.100 litów, Bank Międzynarodowy—7.244.200 lit., Bank Kooperacyjny—6.638.000 lit., Centralny Bank Ludowy Związku Rolników—6.162.900 lit., Narodowy Bank Litewski—2.073.400 lit., 13 towarzystw wzajemnego kredytu—11.056.300 lit., dwa domy bankowe i kantor—7.512.900 lit.

Dyskonto weksli i pożyczki w bankach akcyjnych wyraziły się sumą 100.865.700 lit., z czego na Bank Litewski przypada—51 milj. 7 tys. 800 lit., Bank Rolny—14.703.400 lit., Bank Gospodarczy—7.714.900 lit., Centr. Bank Żydowski 5.981.700 lit., Bank Komercyjny—10.292.000 lit., Bank Kredytowy—5.834.700, Bank Międzynarodowy—4.020.500, Litewski Bank Narodowy—930.000 lit., Bank Handlu i Przemysłu—390.700 lit. Odnośna pozycja banków koopera-

cyjnych wyniosła—4.268.300 litów, z czego na Bank Centralny Związku Gospodarczego wypadło 2 milj. 769 tys. 300 lit. i na Bank Kooperacyjny 2.499.000 lit. Na 13 towarzystw kredytowych wypadło 6.316.500 lit. wreszcie na dwa domy bankowe—2.988.800 lit.

Wkłady wyniosły w omawianych instytucjach kredytowych—73.653.200 lit., z czego 19.102.700 lit. wyniosły wkłady na czas nieograniczonej oraz 54.550.500 litów na bieżącym rachunku.

Bank Litewski inwestował w nieruchomości 6.048.400 lit., Bank Gospodarczy 3.163.300 lit., Bank Handlu i Przemysłu 3.343.700 lit., Centralny Bank Żydowski 1 milj. 726 tys. lit., Bank Kooperacyjny—887.700 lit., Litewski Bank Narodowy 570.500 lit., Bank Międzynarodowy 356.800 lit. i t. d. Łączny bilans 393 towarzystw drobnego kredytu wyniósł 37.071.700 litów, podczas kiedy w dniu 1 stycznia 1927 roku 302 towarzystwa kredytowe wyraziły swój bilans sumą 24.388.900 lit. Towarzystwa Drobno Kredytu wydały pożyczek na sumę 22.061.900 lit., podczas kiedy w dniu 1 stycznia 1926 roku suma pożyczek wyniosła 17.407.600 lit. Wkłady w pomienionych towarzystwach drobnego kredytu wyniosły 8.419.500 lit. podczas kiedy w dniu 1 stycznia 1926 roku zaledwie 4.846.500 lit.

Życie gospodarcze.

Warunki udzielania długoterminowych pożyczek przez Państw. Bank Rolny.

Państwowy Bank Rolny udziela obecnie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w złotych 8 proc. listach zastawnych: na inwestycje rolne oraz inne potrzeby gospodarcze, a więc również na spłatę uciążliwych długów, tudzież spłaty, wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych.

Pożyczki długoterminowe Państwowego Banku Rolnego winny być zabezpieczone hipotecznie na pierwszym miejscu.

O pożyczce długoterminowej na powyższe cele starać się mogą tylko właściciele hipotecznych posiadłości rolnych o obszarze nieprzekraczającym w okęgach przemysłowych i podmiejskich—80 ha, na pozostałym zaś obszarze 240 ha, z wyjątkiem Kresów Wschodnich, dla których norma ta może być zwiększona do 400 ha (według ustawy o wykonaniu reformy rolnej), przy czym pierwszeństwo przy otrzymaniu pożyczki mają mniejsze gospodarstwa do 100 ha.

Właściciele gruntów niehipotekowanych mogą dopiero wówczas ubiegać się o pożyczkę, gdy wywołają hipotekę na swoją posiadłość, a Bank, określając wysokość pożyczki, uwzględni również koszt poniesione przez właściciela przy wywołaniu hipoteki.

Dzierżawcy gospodarstw rolnych o pożyczkę ubiegać się nie mogą. Grunta obciążone ograniczeniami prawa własności, będące w sporach lub długoletniej dzierżawie nie mogą stanowić zabezpieczenia dla udzielanych przez Bank pożyczek długoterminowych.

Ubiegający się o pożyczkę winien złożyć podanie ze wskazaniem wysokości żądanej pożyczki, okresu jej umorzenia oraz szczegółowego oznaczenia celów, na jakie ma być użyta. Do podania o pożyczkę należy dołączyć wyciągi hipoteczne (zgodnie z obowiązującymi przepisami w poszczególnych dzielnicach kraju) polisy ubezpieczenia budynków od ognia za rok

bieżący i t. d., poczem Bank zarządzi oszacowanie posiadłości. Oszacowanie może być dokonane przez taksatora Banku na gruncie (na koszt ubiegającego się o pożyczkę), lub kameralnie, t. zn. bez zjazdu na grunt, w wypadkach, gdy żądana pożyczka nie przekracza 20.000 zł.; oszacowanie takie będzie dokonywane na podstawie dokumentów, uznanych przez Bank za dostateczne. Pożyczka, określona na podstawie ustalonego szacunku, nie może wynosić mniej, niż 500 zł.

Na podstawie oszacowania posiadłości Bank udziela pożyczki do wysokości pół ustalonego szacunku, jeżeli oszacowania dokonano przez taksatora Banku na gruncie, a do wysokości 1/3 szacunku, jeżeli oszacowania dokonano kameralnie.

Pożyczki udzielane będą na lat 10, 20 i 30. Wysokość rat półrocznych, którymi pożyczka będzie spłacana, wynosi łącznie z amortyzacją w złoty, h w złocie pożyczki; a) przy 10-letniej—zł. 7 gr. 50 od każdego 100 zł. w złocie pożyczki; b) przy 20-letniej—zł. 5 gr. 6; c) przy 30-letniej—zł. 4 gr. 43. Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości 1/4% od nominalnej sumy długu.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Listy zastawne, uzyskane z tytułu powyższych pożyczek sąprze bank obecnie realizowane na rachunek dłużników, którzy wobec tego otrzymują pożyczki w gotówkę.

Ubiegający się o pożyczkę właściciele gospodarstw podania swe winni kierować do tych oddziałów Banku Rolnego, których kompetencjom dane okręgi podlegają. Oddziały istnieją: w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łucku, Katowicach.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Uwadze budowlanych zrzeseń robotniczych. Dowiadujemy się, iż Magistrat m. Wilna, w rozumieniu konieczności rozbudowy miasta, a zwłaszcza potrzeby budowy nowych domów na kresach miasta, — oświadczył gotowość po-

parcia budowlanych zrzeseń robotniczych, któreby wykazały chęć i inicjatywę w kierunku wznoszenia nowych domów mieszkalnych.

Pozatem samorząd miejski mógłby przyjąć z pomocą wymienionym zrzeseńiom w sprawie uzyskania przez nie potrzebnych kredytów. (s) — Rewizja podatku przemysłowego.

Dowiadujemy się, iż czynnik rządowe zamierzają zwiększyć wymiar podatku przemysłowego na rok 1928.

W związku z tem Wileński Związek Kupców Żydowskich wystosował do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memorjał, w którym biorąc pod uwagę ciężkie materialne położenie płatników, prosi Ministerstwo o niewprowadzanie w życie wzmiarkowanego projektu podwyższenia podatku przemysłowego. (s)

— Walne zebranie członków Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Dzisiaj o godz. 1 po poł. w lokalu Stow. Techników Polskich, Wilno, ul. Wileńska 33, odbędzie się walne zebranie członków rejonu wileńskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

2. Wybór członków Komisji Nadzorczej Oddziału Wileńskiego.

3. Wnioski członków zgłoszone regulaminowo.

Do udziału w zebraniu ma prawo każdy członek związku, mający siedzibę w rejonie działania Oddziału Wileńskiego, z prawem jednego głosu bez względu na ilość posiadanych udziałów.

Spółdzielnie biorą udział w walnym zebraniu przez delegatów, którzy legitymują się pisemnym upoważnieniem zarządu.

Oprócz delegatów, mogą brać udział również i inni członkowie Spółdzielni w charakterze gości.

KRONIKA KRAJOWA.

— Wykształcenie w dziedzinie melioracji. Od nowego roku szkolnego Ministerstwo Oświaty otwiera wydziały melioracyjne w Wilnie i w Poznaniu (przy istniejących już tam szkołach technicznych), przeznaczone dla kształcenia personelu technicznego pomocniczego dla biur i przedsiębiorstw melioracyjnych; kandydaci do tych szkół winni wykazać się ukończeniem 4 klas szkoły ogólnokształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej. Nauka trwa 4 lata.

— Ile zużyto nawozów sztucznych w roku bieżącym? W sezonie wiosennym zużyto w całej Polsce następujące ilości nawozów sztucznych: 1) potasowych—165.964 ton, w tem krajowych—104.937 ton, zagranicznych zaś—61.027 ton; 2) azotowych—87.981 ton, z czego saletry chilijskiej—31.011 ton; 3) fosforowych—111.453 ton.

Ogółem więc ilość zużytych w tym okresie nawozów wynosi 365.398 ton, co w stosunku do wiosny roku zeszłego stanowi wzrost o 85.818 ton. Wzrost ten

przypada głównie na nawozy azotowe i potasowe. Jest przewidziane, że w jesieni b. roku ilość zużytych nawozów dojdzie do 300 000 ton, co razem z użyciem wiosennym wyniesie przeszło 650.000 ton, gdy w roku ubiegłym całoroczna konsumpcja nawozów wyniosła 625.544 ton.

Zapotrzebowanie na nawozy azotowe w dwóch trzecich pokrywa produkcja krajowa, na potasowe przeszło w połowie, natomiast znaczna część nawozów fosforowych, szczególnie tomasówka, przychodzi z zagranicy.

Giełda Warszawska w dniu I. X. b. r.

Waluty:	
Dolary	8,91 8,93
Czeki:	
London	43,52 43,53
Nowy-Jork	8,93 8,95
Paryż	35,10 35,19
Praga	26,50 26,56
Szwajcaria	172,43 172,86
Wiedeń	126,12 126,43
Włochy	48,83 48,95

Papiry procentowe:	
Dolarówka	60,20
Pożyczka dolarowa	85,00
Pożyczka kolejowa	102,50
5% poz. konwers.	62,00
5% konwersyjna kolej.	58,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
8% ziemskie	77,00
4,5% ziemskie	58,00
4% ziemskie	51,00
8% warszawskie	76,25—76,50
5% warszawskie	65,30

AKCJE:	
Bank Dyskontowy	133
Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	146,00—147,00
Bank Spółek Zarobk.	89,00—90,00
Cukier	5,25—5,20—5,40
Węgiel	102,00—104,50—103,50
Nobel	50,00—50,00
Cegielski	42,50
Lilpop	30,75—33,00—32,25
Modrzewjów	9,30—9,45
Pocisk	2,90—3,00
Rudzi	59,00
Starachowice	69,50—69,00

Poszukiwani są

2 pracownicy na stanowisko rewidentów Spółdzielni Rolniczych, posiadający odpowiednią praktykę i wykształcenie prawno-ekonomiczne, handlowe, rolnicze, lub też techniczne (szkoła techniczna—politechnika). Wynagrodzenie według posiadanych kwalifikacji. Oferty składać do biura Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, Jagiellońska 3. 5384

Z całej Polski.

Wybór prezesa kl. N. P. R.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie kl. parlamentarnego N. P. R. (prawicy) w celu dokonania wyborów prezesa klubu oraz uzupełnienia prezydium.

Prezesa klubu wybrany został pos. Roguszczyk z Górnego Śląska, w. Prezesem pos. Wilczyński z Poznania, do komisji parlamentarnej wszedł pos. Pawlak.

Wyjaśnienie.

W związku ze sprawą sfałszowania czeku Związku Syndykatu Polskich Hut Żelaznych na podstawie którego podjęto w oddziale P. K. O. w Katowicach kwotę zł. 140 000. Prezydium P. K. O. prostuje nieprawdziwą wiadomość podaną przez Agencję Wschodnią, jakoby do chwili wyświetlenia tej sprawy P. K. O. uważało kwotę tę za podjętą i oświadcza, że przeciwnie bez względu na wynik prowadzonych dochodzeń Syndykat może dowolnie tą sumą dysponować.

Dla powodzian.

Ministerstwo Komunikacji wydało do wszystkich Dyrekcji Kolei polecenie bezpłatnego przewozu transportów darów społecznych na rzecz powodzian małopolskich na zasadzie stosownych każdorazowych zaświadczeń, wydanych przez wojewódzkie komitety społeczne pomocy za podpisem wojewody, jako przewodniczącego komitetu. Zaświadczenia powyższe mają zawierać wskazówki co do miejsca załadunku i przeznaczenia, oraz ściśle określenie rodzaju transportu.

Składajcie ofiary

na
powodzian
w Małopolsce!

PSZCZELNY miód jadalny I-a

gwarantowany, czysty, prawdziwy, tegoroczny, w nowych puszkach blaszanych
kg. 5 — zł. 13.50
kg. 10 — zł. 25.50
franko miejsce przeznaczenia brutto za netto, za zaliczką dostarcza firma
Jakób Schleifer i Ojzsz Fischer
BRODY, (Małopolska). 5247-f

NA MARGINESIE.

Metody „narodowe“.

Nie będziemy wdawać się w polemikę z treścią artykułu wstępnego „Dziennika Wileńskiego“ p. t. „Aby handel szedł“. Jest on bowiem zlekkiem zupełnie ze sobą niepowiązanych myśli i zdań, pozatem nie dotyka zasadniczej treści naszego artykułu p. t. „Zajdactwo“, który stawia we właściwym świetle obóz t. zw. narodowy.

Musimy jednak poruszyć notatkę p. t. „Sąd uchylił konfiskatę „Dziennika Wileńskiego“, zamieszczoną w tem piśmie we wczorajszym numerze. Czynimy to gwoili uzdrowienia nienormalnych stosunków, panujących w lokalnej prasie, w której taki „Dziennik Wileński“ w walce z przeciwnikami politycznymi nie waha się używać tak niskiej metody, jak prowokacja. Prowokacją bowiem jest podanie wiadomości, jakoby „Kurjer Wileński“ pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za artykuł p. t. „Zajdactwo“.

Wiadomość ta jest wierutnem kłamstwem i tak odpowiada prawdzie jak wszelkie enuncjacje endeckie, a szczególnie ostatnie twierdzenie „Dziennika Wileńskiego“, że Związek Ludowo-Narodowy reprezentuje większość narodu. Władze sądowe nie bowiem o pociągnięciu „Kur. Wil.“ do odpowiedzialności nie wiedzą.

Prowokacja więc „Dziennika Wileńskiego“ jest jeszcze jednym przyczynkiem, utwierdzającym ogół społeczeństwa w przekonaniu, że niema kłamstwa ani łajdactwa, któreby wyraził opinie „narodowej“ nie użył w walce z przeciwnikami.

Więści z kraju.

— N. - WILEJKA. Nieostrożny szofer. Na trakcie Wilno — N. - Wilejka, w odległości 1 1/2 km. od N. - Wilejki, taksometr Nr. 14141 prowadzony przez szofera Władysława Alikernowicza, zam. w Wilnie przy ul. Garbarskiej 9, z powodu zepsucia się kierownicy uległ polamaniu. Taksometrem jechała Ludmiła Rozwadowska żona por. z 19 pap., która wskutek wypadku została ciężko poraniona i odwieziona do szpitala wojskowego w Wilnie. Szofera zatrzymano.

SPORT.

Dzisiaj ostatni dzień wyścigów konnych w Połpińszce. Totalizator. Bufet. Orkiestra. Początek wyścigów o godz. 14-tej.

Dr. D. OLSEJKO

Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28). Od 11—12 i od 4—5 p. p. 5359-a

W KRÓLESTWIE KAPRYSÓW.



Podajemy dzisiaj kilka modeli paryskich płaszczów zimowych. Pierwszy zrobiony jest z drapeli koloru „amade“ (zielonkawy kolor migdałów w skorupce); gustowną ozdobę stanowią drobne zakładki i inkrustowane paski z gładkiego materiału. Kołnierz i mankiety przybrane są białą angora. Nie mniej gustowny jest drugi płaszcz z granatowego weluru, zdobiony skośnymi paskami. Kołnierz futrzany jest wydłużony, a u dołu rozszerzony. Na płaszcz ten wystarczy wziąć 2,75 metr. materiału szerszego (140 cm.), na pierwszy natomiast — 3,50 m. węższego (120 cm.).

Na drugim obrazku widzimy dwa okrycia wieczorowe. Pierwsze jest stylowe, z taftu żółtawo-różowego, zdobione szerokimi pasami

srebrnymi, względnie niebieskimi, „amade“, szarymi i t. d. Druga sukienka wieczorowa zrobiona jest z różowej satyny i przybrana srebrnymi wstęgami.

Kapelusze mają przeważnie fasony sportowe i wykonane są z filcu w jednym, lub dwu kolorach.

Bielizna jesienna.

Po powrocie z wakacji należy pomyśleć o odnowieniu bielizny. Jaka będzie moda na bieliznę? Wciąż jeszcze utrzymuje się desous kolorowe: perocuche, różowe i złote we wszystkich odcieniach ze wstawką w innym kolorze. Koszulki nocne i wszystkiego rodzaju combinasons utrzymane w tych tonach ozdabiane są haftami lub mereżkami. Modne jest też haftowanie inicjałów na kombinacjach

z lewej strony u dołu.

Poza bielizną fantazyjną, najbardziej eleganckie jest desous z crepe de chine lub t. zw. „voile triple“ w kolorze różowym. Ozdabia się ją koronką, lub haftem, a także drobnymi plisami. Wyrafinowanie eleganckie jest też koszulka nocna z crepe de chine białej, obramowana koronką bretońską, obejmującą ramiona. Drobnutkie plisy, ułożone w grupy na przodzie i plecach dodają linii wiele smukłości. Rękawy wszyte są bardzo nisko, prawie na wysokości stanu.

Wszystkie to stosuje się także przy skromniejszej bieliznie nocnej, ozdobionej tylko dobraną wstawką i mającej z przodu dwie klapy do zapięcia. Przy skromnych tych koszulkach linja z przodu przerywana jest zazwyczaj kokardkami, umie-

szczonemi w odstępach. Koszulka nocna z dużym kołnierzem z różowej crepe de chine inkrustowana jest miejscami białą crepe de chine, wyciętą w płatki różnych kształtów.

Moda „ensemble“ów dla sukien przeniosła się też na desous. Modne są „enseble“e, składające się z szlafrocza, kapy na łóżko i poduszki z różowego satyn, pikowanego w nieregularny deseń i szeroko obramowany żółtą koronką. Może być także ensemble złożony z koldry i poduszki z różowej tafy, ozdobione różami z marszczoną wstążką, na tle blade-niebieskim, całość zaś szarmonizowana z różową crepe'ową koszulką nocną, haftowaną w koła różowe i niebieskie i związane z obu stron szeroką wstążką.

KRONIKA.

Dzisiaj: Aniołów Stróżów.
Jutro: Ewalda M.
Wschód słońca—g. 5 m. 36
Zachód „ „ „ g. 17 m. 18

OSOBISTE.

— Minister Staniewicz w Wilnie. W dniu wczorajszym bawił w Wilnie Minister Reform Rolnych p. Staniewicz, który udając się do swego majątku zatrzymał się na jednodniowy pobyt w Wilnie. (s)
— Gen. Dąb-Biernacki w Wilnie. Wczoraj w sprawach służbowych przybył do Wilna generał Dąb-Biernacki (s)

SPRAWY PRASOWE

— „Sielaskaja Niwa“ znowu popisała się. Komisarjat Rządu na m. Wilno skonfiskował wczorajszy nakład białoruskiego czasopisma „Sielaskaja Niwa“ za obrzę majestatu Sądu. (s)
— Pierwszy występ A. B. C. Jak już podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, poczynając od dnia wczorajszego miało wychodzić Wileński

A. B. C., jako ekspozytura brukowca warszawskiego, prowadzonego na pasku ostawionego po sta Korfantego.

I rzeczywiście wczoraj wyszedł pierwszy numer tego piśmida i, jak na początek, to wcale niezłe, gdyż redaktor odpowiedzialny piśmida został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za podawanie niezgodnych z prawdą wiadomości. A. B. C. bowiem podał wzmiankę o jakimś mordzie rabunkowym w Wilejce powiatowej, co absolutnie nie odpowiadało prawdzie.

— „Ekspress Wileński“ jak zwykle—kłamie. Wczoraj „Ekspress Wileński“ podał pod szumnym dwuszpaltowym tytułem wiadomość o przyjęciu do Wilna w dniu 4 października b. r. ministra Poczt i Telegrafów p. Miedzińskiego. Jak się dowiadujemy wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Minister Miedziński wcale się narazie nie wybiera do Wilna. Skąd więc powstała ta wzmianka w „Ekspreście“ doprawdy niewiadomo. Można tu powtórzyć słowa raz już przez nas wypowiedziane, że „Ekspress“, jak zwykle, kłamie.

MIEJSKA.

— Wniosek Magistratu na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Ze względu na to, iż lipcowe uroczystości koronacji cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej pochłonięły z budżetu miasta z górą 40.000 zł., głównie z kredytów, przeznaczonych na inwestycje, — dowiadujemy się, iż Sekcja Techniczna Magistratu nosi się z zamiarem wnieść na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wniosek nagły o wyasygnowanie na cel powyższy wydatkowanej sumy. (s)

— Posiedzenie Komisji Finansowej. Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym — we wtorek 4 b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym posiedzenia:

- 1) Sprawa dodatkowych kredytów na dożywianie dzieci szkół powszechnych.
- 2) Sprawa opłat kancelaryjnych.
- 3) Sprawa dodatkowych opłat za energię elektryczną na akcję pomocy bezrobotnym.
- 4) Sprawa przyznania pracownikom miejskim zasiłku mieszkaniowego, wypłacanego ustawowo urzędnikom państwowym.
- 5) Podanie Komendy Garnizonu Wilno o zwrot opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego.
- 6) Wolne wnioski. (s)

— Opracowywanie budżetu miasta na rok 1928. Poszczególne sekcje Magistratu m. Wilna przystąpiły już do opracowania projektu budżetu miasta na rok 1928. Prace te z końcem b. r. zostaną zakończone. Z początkiem zaś roku 1928 projekt nowo opracowanego budżetu miejskiego wpłynie na wokandę posiedzeń Rady Miejskiej celem ostatecznego zaakceptowania. (s)

— P. Rozwadowski zrzekł się mandatu radnego. Dowiadujemy się, iż radny Konstanty Rozwadowski, który wyszedł do Rady Miejskiej z listy Nr. 14 (koło endecko-chadeckie), zrzekł się swojego mandatu. Na jego miejsce wejdzie następny kolejny kandydat inż. Bolesław Domański. (s)

— Sprawa „Reduty” w zawieszaniu. Jak już w swoim czasie podawaliśmy, w piątek 30 września

miało odbyć się w gmachu Magistratu posiedzenie przedstawicieli naszego samorządu łącznie z reprezentantami „Reduty”. Przedmiotem rozpraw miała być absorbująca całokształtowo Wilnosprawa oddania miejskiego teatru na Pehulancie do dyspozycji kierownictwa „Reduty”. Z powodu jednak wyjazdu z Wilna p. Osterwy — posiedzenie odroczone zostało na przeciąg dni kilku. (s)

— W sprawie przymusu kanalizacyjno-wodociągowego. W przyszłym tygodniu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się narada zainteresowanych czynników w sprawie wprowadzenia w życie częściowego przymusu kanalizacyjno-wodociągowego. (s)

Z POCZTY.

— Nowa agencja. Z dniem 24 września r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Kuszelewo w pow. nowogródzkim narazie w zakresie przyjmowania i wydawania zwykłej i polecanej korespondencji.

LOTNICZA.

— Budowa samolotu typu polskiego. Wydział lotniczy Ministerstwa Komunikacji prowadzi ostatnio intensywne prace nad stworzeniem polskiego typu płatowca komunikacyjnego. Pierwszym etapem tej pracy jest zawarcie umowy z Podlaską Wytwórnia Samolotów, która w przeciągu 5 miesięcy wypracować dokładne plany konstrukcyjne 6-cio osobowego płatowca komunikacyjnego według pomysłu pilota konstruktora majora Malinowskiego. Po opracowaniu tych planów Wytwórnia Podlaska zbuduje 2 próbną samoloty tego typu, z których jeden poddany będzie t. zw. próbie łamania, która wykaże współczynnik wytrzymałości, zaś drugi będzie oblatywany i poddany próbie aerologicznej. Na wypadek, gdyby ten typ płatowca wyszedł z prób zwycięsko, Min. Komunikacji nosi się z zamiarem zamówienia całej serii tego typu pasażerskich samolotów komunikacyjnych.

Z KASY CHORYCH

— Kasa Chorych m. Wilna, podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że od dnia 3 października b. r. w przychodni na Antokolu będą ordynowali lekarze specjaliści chorób kobiecych i dziecięcych. Przyjmowanie chorych w przychodni będzie się odbywać w/g rozkładu: choroby wewnętrzne — dr. Czarnocki codziennie od g. 9 do 10 i od 5 do 6; choroby dziecięce — dr. Bikusówna — poniedziałki, środy i piątki od g. 1 do 2-ej; choroby kobiece — dr. Pióro — wtorki, czwartki i soboty od g. 3 do 4-ej; choroby zębów — lek. dent. Prużan — codziennie od 4 do 6-ej. 5390

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś Teatr Polski czynny będzie trzy razy: o godz. 3 m. 30 popoł. grana będzie p. raz ostatni w sezonie krotoczwila Nancycyego „Wesoła spółka”. — O godz. 6 popoł. grany będzie raz jeszcze sensacyjny „Pociąg widmo” Ridley’a. — O godz. 8 m. 30 wiecz. grana będzie ostatnia nowość repertuaru świętina komedia Gandery „Niech żyje miłość”. — Poranek wokalny T-wa „Lutnia”. Obfity program dzisiejszego poranku wokalnego, pierwszego w sezonie zimowym wykonany będzie przez chór mieszany T-wa „Lutnia” pod dyr. J. Lesniewskiego, znaną śpiewaczkę J. Korzak-Targowską, oraz młodego śpiewaka (bas-baryton) Z. Protasewicza wilnianina obdarzonego pięknym materiałem głosowym. W programie: Moniuszko, Czajkowski, Wagner, Halevy, Gall, Gounods, Nowowiejski i inni. Bilety są jeszcze do nabycia w kasie teatralnej od godz. 11 r. do 9 wiecz. Pociątek o godz. 12 i pół popoł.

Radjo.

NIEDZIELA 2 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.
10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
12.00. Sygnał czasu. Komunikaty.
12.15. Transmisja koncertu popularnego z Filharmonii warszawskiej poświęconego Fr. Chopinowi.
14.10. Odczyt p. t. „Hodowia ryb w małych stawach” inż. Jan Arnold.
15.00. Komunikat meteorologiczny.
15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej.

Na wileńskim bruku.

17.20. Rozmaitości wypowie p. L. La-wiński
17.40. Audycja literacka.
18.30. Przemówienie w dniu otwarcia tygodnia Obrony Przeciwwagowej.
18.45. Odczyt p. t. „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu” prof. Henryk Mościcki.
19.10. Odczyt p. t. „Ziemia Ojczyzna” prof. Al. Janowski.
19.35. Odczyt p. t. „Z Warszawy do Buenos Aires” kpt. Fularski.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z sali malinowej hotelu „Bristol” w wyk. orkiestry Henryka Golda.

— Nagły zgon. Na st. kol. w Oikienkach zmarł nagle kasjer firmy „Singer” Piotr Owokin zam. Wilno, Kalwaryjska 1. Zwłoki wymienionego zostały przewiezione do Wilna samochodem przez żonę, i tu zabezpieczone.
— Dziewczęta giną. Piotr Abramowicz zam. Kolejowa 13, zameldował policji o zaginięciu swej kuzynki Janiny Świdorskiej lat 20, zam. tamże, która w dniu 20. IX. wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.
— Kościotrup. Feliks Krankowski zam. przy ul. Szańcowej 5, zameldował, że kopiąc piasek w podwórzu domu nr. 27, przy ul. Słowackiego odnalazł szkielet ludzki, który zabezpieczono.
— Podrutek. W bramie domu nr. 1 przy ul. Cerkiewnej znaleziono podrutek p. ci 2-letniej w wieku około 5 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.
— Kradzieże. Apolonia Chmielewska zam. przy ul. Koszykowej 37, zameldowała policji o kradzieży z zamkniętego mieszkania 80 rubli w złocie i 15 zł. pol. O kradzież poszkodowana podejrzewa Andrzeja Sawickiego, za którym zarządono poszukiwania. Dochodzenie w toku.



LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11 — 2; i od 4 — 5 popoł.; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne od 2 — 2½; nerwowe 1 — 2; dziecięce od 11 — 12 i od 2 — 2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i nowo odremontowany oddział położniczy z osobnymi pokojami. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia Kwarc. lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uszczupniają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbędne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/3 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 4726

KOMPLETY NATURALNE

dla dorosłych otwiera grono pedagogów.
KOMPLETY NATURALNE czynne będą od 3 października r. b. codziennie z wyjątkiem niedziel i sobót od godz. 6.30 do 9.20.
Opłata 30 zł. miesięcznie.
KOMPLET POLONISTYCZNY (gram, stylizm, poetyka, analiza utworów, historia literat. etc.) — 15 zł. miesięcznie.
Zgłoszenia od 6 do 7 wiecz. ul. Zawalna Nr 1 (parter).
Przyjmuje się reflektantów poważnych. Kierownictwo.

Gdy SZUKASZ SZCZĘŚCIA zamów

Los Loterii Państwowej w kolekturze JÓZEFA HŁAWSKIEGO w Sosnowcu, 3 go Maja 23.
Główna wygrana 650.000 zł. Co drugi los wygrywa.
W tem miejscu wyciąć i przesać w liście.

Zamówienie ... „68” ...

Do JÓZEFA HŁAWSKIEGO w Sosnowcu.
Niniejszem zamawiam
.....losów ćwiartek po zł. 10.—
.....losów połówek po zł. 20.—
.....losów całych po zł. 40.—
Należytość zł. wpłace po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr 61.039 przez firmę nadesłanym. 5344
Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

INTERNAT

Sióstr Misjonerek św. Rodziny dla pańienek kształcących się w zakładach naukowych, a także PRZEDSZKOLE dla dzieci od lat 4.
Róg Wielkiej i Szwarcowego 15, m. 1.
Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 9 rano do 6 wiecz. 5365-e-4

„WTÓR”.

PAMIĘTAJCIE!
Polski Powielacz „WTÓR”
Warszawa, Krucza 36, oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód — 3000 kopij z jednego oryginału. Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.
Cena złot. 160.— za komplet.
„WTÓR”, Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29 5109



DRUKARNIA „PAX”
UL. ŚW. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 5-83
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, TABELLE, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILLUSTRACYJNE
CENY NISKIE, WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Eleonora Bitowtowa LEKCYJ francuskiego

udziela niedrogo rutynowanej nauki. Stro-ma 5, m. 4, od 2-5 pp. (Boczna od Mickiewicza 42). 5371-e-1

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

DRZEWKA

własnych szkółek **OWOCOWE** dostosowane do klimatu i gleby Wileńszczyzny
POLECA
Zakład Ogrodniczy **W. WELERA**
Wilno, ul. Sadowa 8.
Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie. 5380

Wileński Prywatny Bank Handlowy

Sp. Akc. w Wilnie
niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż z dn. 29 września r. b. rozpoczął przyjmowanie zapisów na akcje II-ej emisji w złotych na warunkach wyszczególnionych w „Monitorze Polskim” z dnia 29 września r. b. Nr. 223. Termin zamknięcia subskrypcji dnia 29 b. m. Cena emisyjna — zł. 105.— za jedną akcję. 5389

Drzewka owocowe

krzewy jagodowe
NOWY, WIELKI, DOBRY WYBÓR
POLECA
OGRODNICTWO „MAZELEWO”.
Zamówienia przyjmuje:
Wilno, Zawalna 6, m. 2.
Ceny przystępne. 5382-e

Drzewka owocowe

krzewy jagodowe
NOWY, WIELKI, DOBRY WYBÓR
POLECA
OGRODNICTWO „MAZELEWO”.
Zamówienia przyjmuje:
Wilno, Zawalna 6, m. 2.
Ceny przystępne. 5382-e

PLYT FOTOGRAFICZNYCH

Najtańsze źródło nabycia doborowych
Fabryka „STAFRA” Poznań.
Przedstawicielstwo i skład fabryczny na wszystkie wschodnie województwa Rzeczypospolitej Polskiej
LWÓW, ZIELONA 52.
Uskutecznia natychmiast wszelkie zlecenia. Dla P. T. KUPCÓW WYSOKIE RABATY. 5372

Ładowanie i reparacja akumulatorów

do radjo i samochodów Wilno, Trocka 4, „Radio” 5191

Dr. Med. Marian Mienicki

Adjunkt kliniki Syfilitologiczno-skronej Uniwersytetu S. B. Powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7. 5385

DOMY

majątki ziemskie, ośrodki, folwarki, pałace, place sprzedajemy — kupujemy dogodnie.
Dom H. K. ZACHE-TA, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5367-2

Pieniądze

na oprocentowanie pod mocne i pewne gwarancje lokujemy w każdej sumie.
Dom H. K. ZACHE-TA, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5368-2

Biuro Elektro i Radjo

techniczne D. Wajman Wilno, Trocka 17, tel. 78
Najtańsze źródło zakup materiałów elektro-technicznych i radjowych
Ceny konkurencyjne
Prosimy o przekonanie 510

„Optyk-Rubin”

Najtańsze źródło zakup materiałów elektro-technicznych i radjowych
Ceny konkurencyjne
Prosimy o przekonanie 510

Wilenki

UL. Tatarska 20
MEBLE
jedalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i Wykwintne — Mocno — Niedrogo.
Sprzedaż na raty 5310

„DRZEWO I WĘGIEL”

O. Kościolkowski i S-ka Wilno, Gdańska 17, Telefon 8-31.
Dostawa drzewa opałowego i węgla górnośląskiego w gatunkach najwyższych po cenach konkurencyjnych. 5100

Permutera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do białyni wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia 49

Lekarz-dentysta

A. Kukujewa-Gawent przyjmuje: 10—2 i 4—6 Ul. Ad. Mickiewicza 24 W. Z. P. 16. 5333

1 lub 2 pokoje

do wynajęcia (wejście front, światło elektryczne). Zarzecze 17, m. 53

Maszyna do pisania

w dobrym stanie potrzebna. Ołerty telefonicznie pod Nr 88. 53